Rok 1873. Kraków, piątek 14 marca Nr. 61.

Dziennik „KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	5 złr.	2 złr.
We Lwowie w księgarni Gubrynowicza i Schmidta	21 „	5 „ 25	2 „
W Austrji i Węgrzech	24 „	6 „	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal.	4 tal. 5 sgr.	1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglji	108 frank.	27 frank.	10 franków
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank.	29 frank.	7 franków.

KRAJ

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje: Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ulica Mikołajska l. 435.

Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty i uwzględnia się je *tylko w terminie 8 dni*. Rękopismów nadsyłanych Redakcji nie zwraca się, tylko się je niszczy.

Cena ogłoszeń (*insercjów*).

W pierwszym umieszczeniu wiérsz........ 8 centów
W każdém następném umieszczeniu wiersz........ 5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia........ 30 „

Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ“ oraz niżéj wymienione ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski, Skład papieru Z. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego, — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia: w Krakowie: Marjan Dworski — **we Lwowie** księg. Gubrynowicza Szmidta, ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **w Wiedniu:** B. Wołowsk Administrateur de la Gazette des 'Etrangers Wien Kolovratring 9. — Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11.—Oppelik Wollzeile Nr. 22.— Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. Filip Löb, biuro anonsów Wollzeile Nr. 2. — **w Pradze,** Ferdinandsstrasse Nr. 38.— **w Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windenmachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie** nad **Menem, Berlinie i Lipsku. Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie** Haasenstein & Vogler. — **w Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Kraków 13 marca.

Centraliści nie posiadają się jeszcze z radości z powodu uchwalenia prawa o bezpośrednich wyborach, upatrując w tém fakt wielkiéj doniosłości.

Nie chcemy im zawcześnie psuć radości; ale nam się zdaje, że źle pojmują istotę walki, jaka z powodu téj reformy wyborczéj się toczyła. Byłato walka o prawa sejmu, a więc walka o stronę formalną.

Jak dobry adwokat w toku procesu nie zaniedba najmniejszéj okoliczności formalnéj, aby z niéj wyprowadzić trudności dla strony przeciwnéj, tak też obowiązkiem było delegacji sprzeciwiać się w punkcie reformy wyborczéj zgwałceniu praw i atrybucji sejmowych — nie wdając się wcale w *meritum* rzeczy. Byłto mały proces uboczny, niemający nic do czynienia z procesem głównym; przegranie sprawy w tym procesie ubocznym nie przesądza bynajmniéj rezultatu procesu głównego.

Są tedy wybory bezpośrednie; przypuszczamy już ten rezultat, bo ani w opozycję izby panów, ani w odmówienie sankcji cesarskiéj nie wierzymy. Ale pytamy się: Co za korzyść ostatecznie przyniosą Niemcom owe z taką radością powitane wybory bezpośrednie?

Czy jakakolwiek ustawa, choćby najsztuczniéj na korzyść jednéj strony wymyślona, może zmienić z gruntu stosunki rzeczywiste? Czy ustawa jakakolwiek zdoła zadać kłam stosunkom rzeczywistym? Czy ona może przeinaczyć rzeczywistość? Czy istotnie trzeba tylko jednéj przewrotnéj i pełnéj przebiegłych fortelów ustawy, aby z monarchji różnoszczepowéj i różnonarodowéj zrobić państwo jednolite, którego życie dałoby się łatwo zcentralizować w jednem ognisku? Czyż trzeba tylko jednéj ustawy, aby z rzeczywistéj większości nieniemieckiéj ludów austrjackich zrobić mniejszość, a mniejszości niemieckiéj dać przewagę liczebną?

Nie! to są złudzenia centralistów; złudzenia, które wnet się rozchwieją, byle tylko w przeciwnym obozie była karność, byle był rozum stanu, byle tylko była dobrze zrozumiana solidarność i zgoda!

Mogą Niemcy za pomocą téj nowéj ustawy tryumfować, ale tylko dopóty, dopóki po przeciwnéj im stronie będzie dotychczasowe rozprężenie, nieład i krótkowidzenie; dopóki większość antiniemiecka w Austrji kierować się będzie względami drobnostkowemi, polityką obejmującą zawsze tylko cząstkę ale nie całość obozu; dopóki w łonie téj większości panować będzie — jak dotąd — niezgoda i wzajemna nieufność.

Ale jeżeli ten wielki obóz antiniemiecki przejmie się jedną myślą i stanie pod jednym sztandarem, to żadna choćby najsztuczniejsza ustawa nie może dać sztucznéj przewagi Niemcom liczebnie w mniejszości będącym; to ustawa o bezpośrednich wyborach tak samo na nic im się nie przyda, jak swego czasu na nic się nie przydała również mądrze wymyślona szmerlingowska ustawa lutowa.

Dlatego spokojnie patrzeć możemy na tryumf centralistów; niechaj się ubawią dosyta nową ustawą wyborczą; niech się nacieszą uchwaleniem jéj w izbie panów; niech ich upaja prawdopodobna jéj sankcja cesarska. Niech się zachwycają widokiem uwieńczonego gmachu centralistycznego; my możem być spokojni: gmach ten runie jak dziecięca budowa z kart, za pierwszym silnym podmuchem zdrowéj, silnéj, na solidarnych interesach większości ludów Austrji opartéj polityki antiniemieckiéj.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Wiedeń. Na wtorkowem posiedzeniu izby niższéj rady państwa przyszedł pod obrady budżet przedlitawski na rok 1873.— Jak było do przewidzenia, obrady były bardzo spokojne. Dyskusji ogólnéj nie było, gdyż nikt się do głosu nie zgłosił. W dyskusji szczegółowéj zjawiły się tylko dwa wnioski o podwyższenie pozycji zaproponowanych przez wydział skarbowy, postawione przez deputowanych Bukowiny i Dalmacji. Oba te wnioski izba przyjęła, chcąc wynagrodzić deputowanych obu tych krajów za ich zachowanie się w sprawie reformy wyborczéj. Nadto pozycje te były już przez rząd stawiane w preliminarzu, lecz wydział skarbowy je wykreślił. Rząd mianowicie na odbudowanie drogi Kirli-Baba łączącéj Bukowinę z Węgrami, żądał sumy 30,000 złr. Wydział skarbowy jednak wykreślił tę sumę z preliminarza. Dziś podjął ten wniosek rządowy deputowany z Bukowiny Tomaszczuk i dowodził konieczności téj drogi ze względów nietylko ekonomicznych ale także i strategicznych. Sprawozdawca wydziału wystąpił bardzo energicznie przeciwko żądaniu dowodząc, że komunikacja obecnie daleko lepiéj będzie urządzoną przez koleje żelazne, które państwo bardzo dużo kosztują. Drogi, jeżeli są potrzebne, to powinny być z funduszów krajowych budowane. — Bukowina przez kolej czerniowiecką jest wciągnięta w sieć komunikacji. Ta zaś kolej największéj subwencji ze skarbu pobiera. Minister Lasser przemówił za przyjęciem wniosku Tomaszczuka, poczem izba takowy przyjęła.

Deputowany dalmacki Liubissa żądał podwyższenia 80,000 złr. przeznaczonych na budowę dróg dalmackich do 94,000 złr. Przeciwko temu wystąpił również sprawozdawca dr. Giskra i dr. Brestel. Izba jednak po poparciu tego wniosku przez ministra Lassera przyjęła go.

Powzięte przez wydział skarbowy rezolucje zostały przyjęte bez wywołania zbyt silnéj dyskusji. Przy rezolucji co do podatku od wina zabierał głos Brandstetter i Wolfrum, a przy rezolucji żądającéj wciągnięcia urzędników katastralnych do kategorji urzędników rzeczywistych zabrał głos minister de Pretis i chciał przyrzeczeniem szybkiego załatwienia téj sprawy usunąć tę rezolucję, co mu się jednak nie udało. Izba obie rezolucje przyjęła.

Połowa budżetu została na dzisiejszém posiedzeniu załatwioną; jutro przyjdzie pod obrady druga połowa i niezawodnie załatwioną zostanie.

Na końcu dzisiejszego posiedzenia odczytano interpelację deputowanego Liubissy do ministra oświaty i wyznań następującéj treści:

„1. Na jakiéj podstawie rząd postanowieniem z 23go lutego 1873 r. ustanowił grecko-wschodnią i rumuńsko-serbską metropolję dla Bukowiny i Dalmacji, a mianowicie czy rząd uczynił to za zgodą powołanego do tego duchowieństwa i gmin właściwych.

„2. Jeżeli to ostatnie nie miało miejsca, czy rząd zgodzi się odroczyć wprowadzenie w życie tego postanowienia, aż uprawnione czynniki dadzą potrzebne zezwolenie, lub czy rząd nie zgodzi się wydać odpowiedniejszego interesom wyznawców grecko-wschodnich rozporządzenia.“

— (Sprawozdanie wydziału konstytucyjnego o ordynacji wyborczéj państwowéj).

(Dokończenie.)

W drugim dziale: „O prawie wyboru wybieralność wypływa najprzód z § 9, że wyjąwszy grupę wyborczą wielkiéj posiadłości, ani kobietom, ani osobom prawnym nie przysługuje prawo wyboru do rady państwa“.

Wydział łączy się z tem zapatrywaniem zupełnie.

Ponieważ jednak wskutek tego spółki handlowe jako takie nie mają prawa wyboru, okazała się co do prawa wyboru wspólników jawnych potrzeba przepisu odpowiadającego praktyce, jak się pod tym względem w niektórych miejscach utworzyła.

Również podnieść wypadało, iż wymaganie austrjackiego obywatelstwa obowiązuje także co do wyborów izby handlowéj w Trjeście, — skoro między jéj członkami znajdują się osoby, które obywatelstwa austrjackiego nie posiadają.

Zawarty w § 10 przepis, co do liczby wybrać się mających w każdéj gminie wyborców, pociąga to złe za sobą, że właśnie gminy większe i zamożniejsze gorzéj na tém wyjdą, niż gminy mniejsze i uboższe. Aby to złe zmniejszyć — proponuje wydział, aby wszystkie reszty pozostałe z podzielenia liczby mieszkańców przez 500, uważane były za całe 500. Przez to bowiem uniknie się przynajmniéj, że n. p. dwie gminy, z których jedna liczy 746, druga 61 mieszkańców, miałyby wybierać jednako tylko jednego wyborcę, ze przeto liczba 61 mieszkańców, jeśli jednę gminę tworzą, uprawnia do wyboru jednego wyborcy, do czego nie uprawnia liczba cztery razy większa, jeśli z 500 innemi w jednéj żyją gminie.

Zresztą zwraca się uwagę, że zasada proponowana jest już ustawą dla wyborów sejmowych w Czechach.

Należało wreszcie w § 10 zamieścić osobny przepis na wypadek, jeśli tylko jedna lub więcéj miejscowości jednéj gminy wybierają w grupie wyborczéj gmin wiejskich, aby rozstrzygnąć pytanie, — jaką liczbę mieszkańców należy wziąść za podstawę przy oznaczeniu liczby wybrać się mających wyborców.

Według wszystkich ordynacji wyborczych sejmowych, spółki i korporacje wykonywują prawo wyboru w grupie wyborczéj wielkiéj posiadłości, co atoli nie stosuje się do osób prawnych. Dla tego wydział proponuje taką osnowę § 113, któraby zupełnie jasno wskazywała, że zakłady i osoby prawne mogą prawo wyborcze tylko wtedy wykonywać w grupie wyborczéj wielkiéj posiadłości, jeśli im takowe wyraźnie przyznają ordynacje wyborcze sejmowe poszczególnych krajów.

W § 19 należało zgodnie z wnioskiem uczynionym przy zmianie ustawy zasadniczéj, zamieścić między wymogami obieralności także przynajmniéj trzechletnie posiadanie obywatelstwa austrjackiego.

W trzecim dziale: „O rozpisaniu i przygotowaniu wyborów“ opuszczono przy § 22 drugi ustęp, ponieważ nie ma powodu dostatecznego do zawartego tamże przepisu, a wieloznaczne słowa „po skończeniu głosowania w miejscach z izbą połączonych“ najrozmaiciéj rozumieć można.

§ 24 przerobiono zupełnie, aby dać jasne i wyczerpujące przepisy dla wszystkich możebnych przy tem wypadków.

W ostatnim ustępie § 26 określone uprawnienie dotyczącego urzędnika do podjęcia poprawek list wyborczych z urzędu, zamieniono w obowiązek do czynienia tych poprawek, aby od tego organu rządowego oddalić wszelki pozór jakoby działał w interesie jednego stronnictwa politycznego.

§ 27 przedłożenia rządowego wprowadza zamiast doręczania kart legitymacyjnych, wezwanie do ich odebrania. Wydział atoli jest zdania, iż odpowiedniéj jest zatrzymać odnośne przepisy ordynacji wyborczych sejmowych, przeciw którym nie podnoszono zarzutów, już dla tego, że obawiać się można mniejszego udziału w akcie wyborczym. Z tego samego powodu proponuje wydział, aby w § 30 zmienić słowa: „wydawać“ i „wydawanie“ przez „doręczać“ i „doręczenie“.

Do ostatniego ustępu § 28 wnosi wydział, aby komisja wyborcza składała się według doświadczonego już w praktyce zarządzenia ordynacji wyborczych sejmowych, nietylko z komisarza wyborczego i naczelnika gminy, lecz z pierwszego i z zarządu gminy.

Ostatnie dwa wiersze w drugim ustępie §. 31 opuszczono, aby zachować charakter wyboru tajnego, jakim ma być przecież wybór za pomocą kartek.

W czwartym dziale: „O podjęciu wyboru deputowanych“ wnosi wydział przy §. 37 w interesie utrzymania porządku podczas aktu wyborczego, aby komisarz wyborczy od godziny przepisanéj na podjęcie wyborów nie dopuszczał w lokalu wyboru przemówień do wyborców.

Z tego samego powodu usprawiedliwionym jest dodatek uczyniony w §. 42 co do porządku w wywoływaniu wyborców w razie, jeśli kilka miast wybiera wspólnie w jedném miejscu wyborczém, oraz przy wyborach gmin wiejskich.

Drugi ustęp §. 48 opuszczono, ponieważ mógłby dać powód do nieporozumień, a odnośny przepis, jeśli w ogóle tylko z przyczyn administracyjnych jest potrzebny, powinien w tym wypadku raczéj w instrukcji dla komisarza wyborczego być zamieszczonym niż w ustawie. W związku z tém jest także opuszczenie w trzecim ustępie §. 52 słów: „O rezultacie liczenia głosów, a względnie o losowaniu należy natychmiast donieść szefowi kraju.“

Z uwagi na to, że członkowie izby handlowéj w Trjeście nie posiadający obywatelstwa austrjackiego nie są obieralnymi, wnosi wydział, aby w §. 54 zamiast słów: „Na posiedzeniu pełnem swych członków rzeczywistych“ zamieścić słowa dające się do wszystkich izb handlowych zastosować: „Na posiedzeniu członków do wyboru uprawnionych.“

Przy §. 55 wnosi wydział, aby w celu uniknięcia wszelkich możebnych kolizji, dodać ustęp drugi: „Jeżeli z powodu jakiegoś wykluczającego odmówiono wystawienia certyfikatu wyborczego, natenczas nowy wybór wtedy tylko można zarządzić, jeśli izba deputowanych uzna wybór za nieważny.“

Zawarte w §. 56 przepisy dla zdarzających się wyborów podwójnych, nie może wydział zalecać do przyjęcia. Szczególném byłoby bowiem, skoro wybrani w ogóle nie są obowiązani do natychmiastowego oświadczenia czy mandat przyjmują, aby zobowiązanie to dotyczyło właśnie tylko tych, którzy w dwóch miejscach byli wybrani, i aby to oświadczenie złożyć musieli w chwili, kiedy wcale jeszcze nie wiedzą, czy izba deputowanych nie unieważni jednego z obu tych wyborów. Również nie da się to pogodzić ze stanowiskiem izby deputowanych, aby w skutek niezłożonego oświadczenia mógł szef kraju sprowadzić skutek, który połączony jest tylko z wypowiedzianą przez izbę deputowanych utratą mandatu. Z tych powodów proponuje wydział zupełnie zmienioną osnowę §. 56.

Pierwszy ustęp §. 58 przedłożenia rządowego, który przepisuje bezwarunkowo sprawdzenie aktów wyborczych przez wydział, zdaje się tém więcéj ograniczającym, że izba zanim się ukonstytuuje, nie może przystąpić do wyboru wydziału. Dla tego byłoby lepiéj tylko w ogóle powiedzieć, że izba deputowanych urządziła obrady wstępne nad aktami wyborczemi, i po wysłuchaniu sprawozdania orzeknie o ważności wyboru.

Rozporządzenie wyrażone w drugim ustępie ograniczono do tych deputowanych, którzy zaopatrzeni są certyfikatem wyborczym, a w trzecim ustępie dodano, co się ma stać wtedy, jeźli wybór tego deputowanego uznano za ważny, któremu odmówiono certyfikatu.

Zmiany proponowane w dodatku do ordynacji wyborczéj są następujące:

W rubryce: „grupa wyborcza“ użyto zgodnie z terminologją proponowaną przy §. 7 ustawy zasadniczéj o reprezentacji państwa, dla oznaczenia grupy wyborczéj, b) dla wszystkich krajów wyrażenia „miasta.“

Tutaj wylicza sprawozdanie zmiany, jakie wydział konstytucyjny poczynił w okręgach wyborczych poszczególnych krajów. Z wykazu tego wyjmujemy tylko zmiany dotyczące Galicji:

„Co do Galicji proponuje wydział tylko kilka zmian w grupie wyborczéj gmin wiejskich, które uzasadnione są w dążności, aby o ile się da, ułożyć okręgi wyborcze, jednakowo i ułatwić wyborcom dostanie się do miejsca wyboru. Mianowicie mają być Ustrzyki przeniesione z 11 do 12, Dubiecko zaś z 12 do 11 okręgu, a w okręgu 17 nie Krakowiec, lecz Jaworów ma być miejscem wyboru dla Jaworowa i Krakowca. Wreszcie należałoby Skałat z miejscem wyborów Skałat przenieść z 26 okręgu wyborczego do 27, a Grzymałów w 26 okręgu przydzielić do miejsca wyboru Trębowla.“

W końcu wylicza jeszcze sprawozdanie kilka zmian zaprowadzonych w okręgach wyborczych w Austrji Górnéj i Dolnéj, Salzburgu, Morawie, Tyrolu itd., i kończy się podpisami przewodniczącego wydziału konstytucyjnego p. Eichhoffa i sprawozdawcy dr. Herbsta.

— *Neue freie Presse* donosi, że rada państwa nie zostanie zamkniętą w marcu. W czasie świąt wielkiéj nocy, posiedzenia zostaną na dłuższy czas odroczone a zamknięcie sesji ma nastąpić dopiero po otwarciu wystawy powszechnéj w Wiedniu. Z tego samego źródła dowiaduje się daléj ten dziennik, że obrady delegacji trwać będą do czerwca a sejmy zwołane zostaną w jesieni. Po zamknięciu sejmów, zbiera się znowu rada państwa.

— Komisja skarbowa izby deputowanych ukończyła na ostatniem posiedzeniu obrady nad budżetem i uchwaliła projekt ustawy skarbowéj, według któréj dochody wynoszą 393,677,697 złr. a wydatki 389,853,662 złr., okazuje się zatem nadwyżka w kwocie 3,824,035 złr.

— Komisja edukacyjna izby deputowanych rady państwa przyjęła ustawę o uniwersytetach w formie uchwalonéj przez izbę panów. Zarazem uchwaliła komisja rezolucję żądającą przyłączenia ewangieliczno-teologicznego wydziału do wiedeńskiego uniwersytetu.

— *Pesti Naplo* donosi, że rokowania w sprawie bankowéj doprowadzą niebawem do pomyślnego rezultatu. Rząd węgierski oświadczył już w izbie deputowanych, że załatwienie téj kwestji nastąpi jeszcze na bieżącéj sesji.

— Z Pragi donoszą do dzienników wiedeńskich, iż w sprawie wypuszczenia Skrejszowskiego na wolną stopę, sąd wyższy przychylił się do wniosków prokuratora i odmówił prośbie Skrejszowskiego. W skutek tego wniósł tenże rekurs do sądu najwyższego.

— Pod napisem „Statystyka żydowstwa“ (*des Judenthums*) — pisze urzędowa *Wiener Ztg* — wydała c. k. centralna komisja statystyczna pracę pana G. A. Schimmera na datach urzędowych opartą, z któréj podajemy ustępy o liczbie żydów w Austrji.

Faktycznie było żydów	r. 1830	r. 1869:
w Austrji dolnéj.....	1569	51,880
w Austrji górnéj.....	—	690
w Salcburgu	—	44
w Styrji	—	734

POWIEŚCI WSCHODU i ZACHODU

przez

Wojciecha Dzieduszyckiego.

X.

Dzień pod Arginuzami.

Hellada od wielu lat wojną, co otrzymała miano peloponezkiéj, podzielona, przeciw sobie saméj walczyła, prowadzona przez Spartę, co pierwotnych praw powagą i obywateli bitnością od dawna przewodziła, i przez Ateny, co mądrém Solona ustawodawstwem i zwycięztwami perskiemi w ostatnich czasach nad innych się wyniosły. Tracono jedność, którą barbarzyńców zwyciężano, wraz z cnotą, którą się od nich różniono, i nabywano nieznaną dotąd nienawiść różnych rzeczypospolitych obywateli, i dzikość, co się w widoku krwawych rzezi lubuje, przypatrując się temu, jak bogowie krzyżując ludzkie rachuby, to Atenom, to Sparcie zwycięztwo dawali, a w ostatnich czasach ateńskie wojsko pod Syrakuzą a peloponezką flotę pod Cyzykiem zburzyli, Alcybiadesa najpierw wygnańcem z Aten, potém ich zbawcą, a wreszcie znów wygnańcem uczynili, i Lizandra Lacedemończykom zwycięzcą na morzu, na lądzie ustanowili.

Królowie w Sparcie dziedzicznem prawem wojskom lądowym dowodzili, ale ich władza przez prawa i przez obyczaj, a wreszcie przez samąż podwójną ich liczbę tak była ukróconą, że nie mogli stać się groźbą wolności i że straszniejszém się wydało nowe a konieczne w téj wojnie morskie dowództwo Nearchy jako mniéj podejrzane narodowi, a równym chwały blaskiem otoczone. Dlatego to dowództwo takowe na rok prawie ograniczywszy, musieli Spartiaci sławnego i mądrego wodza Lizandra odwołać, samym żalem spełnienia o mądrości prawa świadcząc. Na jego miejsce zaś oznaczyli Kalikratidanta, co cnotą i ich wiedzę i ich życzenia przewyższył.

A że niewiasty w Sparcie hardo i prawie po męzku wychowywano, przeto matce swojéj i żonie zwierzył się nowy wódz z zamiarów chowanych przez siebie i powiedział im, że zwycięztwem nie władzę lecz pierwszeństwo chciał własnéj dać ojczyznie i że wojnę chciał tak dokończyć, aby pokój stał się wojną i zgubą barbarzyńcom, a pokojem istotnym i błogosławieństwem Hellenom, przez jedność obudwu pierwszych rzeczypospolitych.

Lizander, który jeden wśród Spartiatów znał Kalikratidanta i myśli jego, zwołał do swego namiotu przed odjazdem Trazondasa beockiego wodza i dowódzców co znakomitszych okrętów, i rzekł im: „Wystrzegajcie się Kalikratidanta, bo w nim Ateńczyk skrył się za Spartiatą, jeśli Ateńczykiem zwać się godzi człowieka, co nie mieczem, lecz słowem chce władać. Bo w Sparcie podobnie jak i w Beocji rzeczpospolita stoi na podbitym narodzie, a ów Kalikratidant nie chce podbić wroga, jedno upokorzywszy go, równe z nim zawrzeć przymierze przeciw barbarzyńcom. Tak przykład dając zły, poddanym naszym co powiedzą? Jeśli dzisiejsze zwycięztwo kończy się przymierzem, czemuż się dawne zwycięztwo kończyło niewolą? I to rzekłszy, policzą się, i wtedy niezawodnie siłą równość od nas wymuszą. A tego to pragnie Kalikratidant, bo jakby Ateńczyk jaki lub sofista marzy o tém, by ni panów ni sług nie było między Hellenami, niepomny przyrodzonéj ludziom nierówności.“

Szemrające zatém wojsko, zastał Kalikratidant i przez wojsko źle uprzedzonych Persów, u których trzeba było brać pieniądze.

Gdy po raz pierwszy przeglądał ludzi swych Ksiphos, pewien człowiek stary już i z najbogatszych w Sparcie zapytał Kalikratidanta, młodego jeszcze naonczas męża, odkąd to dzieci rodzicom rozkazują i odkąd uczniowie przywykli zajmować miejsce swych nauczycieli. Usłyszawszy to, nakazał Kalikratidant milczenie, i rzekł wojsku: „Spartiaci winni, chcąc być Spartiatami, słuchać rzeczypospolitéj. Otóż rzeczpospolita mnie waszym wodzem uczyniła i kazała wam przeto mnie słuchać. Nie pytajcie zatém, ile mam lat, ani o to, czy Lizander dobrym wodzem był, jedno słuchajcie moich rozkazów i bądźcie Spartiatami.“ To usłyszawszy, umilkli wszyscy i posłusznymi odtąd byli.

Poszedł potém Kalikratydant do Cyrusa, brata wielkiego króla, co był satrapą krain owych, i stojąc w złocistéj komnacie, wśród niezliczonego tłumu niewolników rozmawiał z księciem leżącym, jak to było zwyczajem u Persów. Pokłonem zaś przed nikim nie chciał Kalikratidant uderzyć.

Książę spytał go najpierw o imię przez niechęć, bo dobrze znaném mu było, a otrzymawszy odpowiedź, znów zapytał o sprawę, co gościa doń przywiodła, a usłyszawszy prośbę o pieniądze przyobiecane Sparcie, odrzekł, iż złoto tylko Lizandrowi obiecał. Kalikratidant zaś o niczém więcéj nie mówił, jedno pożegnał księcia i wyszedł ze wspaniałych gmachów i rozłożystego gaju zamek otaczającego, złorzecząc pocichu podłéj Hellenów żebraninie. Pieniędzy zaś potrzebnych w Milecie dostawszy, za ich pomocą szczęśliwie wojnę rozpoczął.

Najpierw w zdobytéj lesbijskiéj Methymnie wziął ateńską załogę, co ze związanemi w tył rękami i ze spuszczonemi głowami stanęła wśród peloponezkiego obozu, oczekując wyroku i spełnienia tegoż przez Spartiatów, co strzegąc ich z obnażonemi mieczami, dokoła ich otoczyli. Był bowiem zwyczaj u Hellenów, że jeńca zabijano lub w niewolę sprzedawano, a wolnym tylko niewola straszniejszą od śmierci.

Kalikratidant wystąpił pomiędzy jeńców i zwycięzców, i jako jednych pan a drugich wódz przemówił: „Spartiatom zawitała chwała, do któréj przywykli a teraz wypada im mieć nieznaną dotąd, którą zdobędą jednając zwyciężonych a radośnie wroga upokarzając. Zwyczajem wojennym zabijać jeńca albo w niewolę go sprzedawać, z czego i moc przyszłéj zemsty i ciągła Hellenów nienawiść i tajna radość barbarzyńca, kupca odwagi i pokoju Hellenów. Przeto wieczna u bogów pamięć a wdzięczność u ludzi tym, co pierwsi przerwą nić krwawą do nowych walk, a zwycięztwo, tak jako my to uczynimy, braterstwem uwieńczą. Mężowie ateńscy! wstańcie i powróćcie do ojczyzny opowiadać o wyrokach Sparty.“

Wielki okrzyk dziękczynnéj uciechy wyszedł z piersi jeńca a szemranie Spartiatów grozą Kalikratidantowéj powagi wstrzymane, nie wybuchło póty, póki Thrazondas i Ksyfos i inni z dowódzców nie zebrali się na lądzie tajnie dokoła wielkiego ognia rozłożonego wśród nocy, gdzie Thrazondas pierwszy nieuczoną a rozwlekłą z beocka mową przyznał Lizandrowi słuszność co do tego, że Kalikratidant godzien stąpać po szkodliwéj drodze, na którą już weszedł, uwolnieniem jeńca dając hasło powszechnego niewolników buntu. Niezadowolony wypadkami Tebańczyk mówił, że ze swemi okrętami od Peloponezejczyków odpłynie a Eumolpidas Agisów syn, Spartiata, wspomniawszy zgon pewny wojsk peloponezkich po odwrotnym bitwy wczorajszéj końcu, wzywał towarzyszów, by bezbronnych jeszcze jeńców zamordować, do czego dodał Kleomenes, Eutemidorów syn, Spartiata, radę związania samegoż Kalikratidanta i odstawienia go pod sąd Eforów, albo téż sądu doraźnego przez wojsko, jako na podburzyciela przyszłego Helotów i miłośnika tyranidy.

Ksyfos, który dotąd milcząc słuchał i zdawał się śledzić czerwoności ognia na hełmach odbitéj, ostatni temi słowy przemówił: „Ni Spartiatom nieposłuszeństwa, ni Beotom zdrady nie radzę, bo pierwszym rzeczpospolita przewiny w obec nasłanego wodza darowaćby nie mogła, i ponieważ zdrada drugich im samymby na szkodę wyszła, ze względu na przemoc pewną sąsiednich Aten, po zwycięztwie tychże nad osamotnioną Spartą. Krzywdy nasze i błędy wodza znieść trzeba aż do nieuniknionéj chwili obrachunku, któréj i mężowie nie przyspieszą, a dla któréj rzeczą niewiast się niecierpliwić.“

Słowa Ksyfosa słuchaczy przekonały i Kalikratidant posłusznem ciągle wojskiem mógł Konona z flotą ateńską tak w mityleńskiéj zatoce zamknąć, że tryrema przez obleżonych wysłana, tylko z wielkim trudem z wieścią o biedzie do Aten przybywszy, ledwie zdołała flotę na odsiecz przywołać.

Kalikratidant bliską przewidując bitwę, ofiarował bogom, w locie orłów młodocianym duchem tylko dobre przyjmując wróżby. Modlił się zaś, jak następuje:

„Zewsie ojcze, myśl bystrą i ciało piękne i dobrego ducha mi dałeś w udziale

w Karyntji	7	22
w Krainie		22
w Trjeście, Gorycji, Istrji	2881	4729
w Tyrolu i Vorarlbergu	2945	353
w Czechach	67,338	89 539
w Morawie	32,244	42 644
w Szląsku		6123
w Galicji	249,208	575,433
w Bukowinie		47,754
w Dalmacji	503	233
Ogółem	355,695	820 200

Według tego liczba żydów od r. 1830 do 1869 wzrastała corocznie o 3·35%, a od r. 1830 do 1850 o 1·70%, od 1850 zaś do 1869 r. o 3·80%.

To mnożenie się żydów, mianowicie w porównaniu z resztą ludności, jest przerażającém. Ogół bowiem ludności przedlitawskiéj wzmagał się między r. 1830 a 1850 tylko o 0·62%, 1850 a 1869 o 0·81%, a w całym czasie między 1830 a 1869 r. o 0·76% rocznie. A więc w całym tym okresie żydzi mnożyli się czterykroć, a w ostatnich latach, t. j. od 1850 — 1869 roku, prawie pięćkroć silniéj, jak ludność Przedlitawji w ogóle. Wszakże w istocie ma się podobno rzecz inaczéj; wchodzą tu bowiem dwie okoliczności, któreby znacznie zredukowały ten wzrost ludności żydowskiéj, gdybyśmy je tylko w liczby ująć mogli.

Pierwszą okolicznością jest niedokładność spisów dawniejszych, mianowicie co do żydów. Dawniéj spisywano ludność dla konskrypcji wojskowéj i dlatego żydzi wszelkiemi sposobami od spisu tego się uchylali. Wiadomo, że mianowicie w północnych krajach Austrji, męzki przyrost żydowski uciekał gromadnie, tak, że w niektórych miejscowościach ani jeden żydek nie pozostał, gdy się zbliżała komisja konskrypcyjna i że żydki wracali dopiero po dokonaniu spisu i wyjeździe komisji. Nawet przy ostatnim spisie odzywały się takie skargi w Galicji, mimo, że spisu tego, jako czysto administracyjnego, bez udziału wojskowości, nie tyle się obawiano. Ale dawniéj żydzi srodze się obawiali i liczba żydów, jak ją w spisach od roku 1830 do 1850 skonstatowano, jest daleko niższą od rzeczywistéj, a więc ów procent przyrostu jest wyższym, niż był w saméj rzeczy.

Drugą okolicznością jest coraz większy napływ żydów obcych. Olbrzymie wzmożenie się handlu i ruchu w czasach ostatnich, prawa nadane żydom przez ustawy zasadnicze, niemiłe im wypadki w niektórych krajach wschodu — wszystko to sprowadzało coraz liczniéj żydów do Przedlitawji. — Wiedeń, główne ognisko téj atrakcji, miał w 1857 roku 6.217, a w 1869 roku 7.867 miejscowych żydów, a więc przybyło ich o 2.21 prct. rocznie. W tym czasie ludność Wiednia w ogóle tylko 0.2 prct. rocznie wzrastała, żydzi przeto olbrzymio się mnożyli. — Prawda jednak, że większa połowa przyrostu ich przypada na obcych przyjętych do gminy, a więc roczny przyrost miejscowych jest daleko niższy od owego prct. 2.21.

Ilość żydów w krajach Przedlitawji jest bardzo rozmaitą. I tak na 1 żyda przypada mieszkańców w

Galicji	9
Bukowinie	11
Wiedniu	15
Całéj Dolnéj Austrji	38
Morawie	47
Czechach	57
Szląsku	84
Dolnéj Austrji bez Wiednia	116
Trjeście, Gorycji, Istrji	123
Górnéj Austrji	1.060
Styrji	1 541
Dalmacji	1.900
Tyrolu	2 490
Salcburgu	3 441
Karyntji	15 291
Krainie	21.058

W Krainie zatem przypada 1 żyd dopiero na 21.058 mieszkańców, w Galicji już na dziewięciu. — Od Galicji na dół, którą tylko Kongresówka przewyższa w ilości żydów, spada ta ilość w krajach Alpejskich aż do luźnych indywiduów, z powodu, że dawniéj było im tam osiedlanie ustawami zakazane, a i po zniesieniu tych ustaw tylko tu i owdzie jakaś familia się osiedliła, bo chociaż ustawy tego nie zabraniały, ale usposobienie ludności, przynajmniéj po za obrębem większych miast, osiedlaniu się żydów jest przeciwne.

W całéj Przedlitawji przypada 1 żyd na 25 mieszkańców. W całych Węgrzech dopiero na 27 mieszkańców, ale we właściwych Węgrzech więcéj jest żydów, bo 1 żyd przypada tam na 22 mieszkańców, na Siedmiogrodzie zaś 1 żyd dopiero na 91, w Kroacji i Slawonji na 116, na Pograniczu na 519 mieszkańców przypada.

W Austro-Węgrzech razem przypada 1 żyd nad 26 mieszkańców cywilnych, a w armji czynnéj 1 żyd na 97 ludzi.

Tylko Kongresówka, Rumunia i wolne miato Hamburg mają stosunkowo więcéj żydów jak Austro-Węgry. Niemcy stoją na równi ze Szląskiem austrjackiem (1 żyd na 84 mieszkańców). W całéj Europie ilość żydów wzmaga się stopniowo i nieprzerwanie od zachodu ku wchodowi; podobnież, ale nie tak nieprzerwanie, od południa ku północy; po za Baltykiem zaś i morzem Północnem wzmaganie się żydów zupełnie ustaje.

— Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z innemi interesowanemi ministerstwami, pozwolił pp. Grzegorzowi Szaszkiewiczowi, dr. Antoniemu Juzyczyńskiemu, dr. Ambrożemu Janowskiemu, Mikołajowi Pisarczukowi, Janowi Leontowiczowi, Michałowi Malinowskiemu, dr. Franciszkowi Kostkowi i Janowi Guszalewiczowi, założyć na wzajemności oparte towarzystwo pod firmą: „Ogólny zakład kredytowy rolniczy dla Galicji i Bukowiny" z siedzibą we Lwowie i zatwierdził statuta tegoż towarzystwa.

— Postanowieniem z dnia 8 marca b. r. nadał cesarz przełożonéj konwentu Elżbietanek w Jabłonkowie (na Szlązku) Bonawenturze Sobótce, w uznaniu jéj długoletniego, pełnego zasług działania, złoty krzyż zasługi z koroną.

Francja.

[Rozprawy] nad projektem ustawy wypracowanéj przez komisję 30tu, nie przedstawiają zbyt wielkiego zajęcia. Na posiedzeniu z dnia 5 marca izba przyjęła dwa pierwsze paragrafy artykułu 2go; po drugim paragrafie, p. de Labassetière zażądał dołączenia dodatkowego rozporządzenia. Idzie tu o uchwały nagłe, poddane jednemu tylko czytaniu; prezydent rzpltéj ma prawo, w ciągu trzech dni po głosowaniu, żądać za pośrednictwem motywowanego orędzia nowych obrad. Pan de Labassetière proponuje następujące zastrzeżenie: „Chyba, że prezydent rzeczypospolitéj nie był słuchany w dyskusji". Wniosek ten izba odrzuciła. Cały artykuł 2gi przyjęto 480 głosami przeciwko 148.

Pan Belcastel proponuje pomimo tego na posiedzeniu z d. 6 marca inny dodatkowy paragraf, a który brzmi: „W żadnym razie veto (prezydenta rzpltéj) nie może się stósować do ustaw konstytucyjnych". Wyrażenie to „ustawy konstytucyjne" jest nader luźne i sam p. Belcastel byłby zakłopotany zapewne dokładnie je określić. Wnioskodawca na poparcie swéj propozycji mówi tylko to, że władza konstytuowania, jako najwyższy przywilej wszechwładztwa, nie może być podległą przejrzeniu w ciągu jéj wykonywania, zwłaszcza ze strony delegata. P. Belcastel położył nacisk na ten ostatni wyraz, aby dać uczuć p. Thiersowi jego zależność od zgromadzenia narodowego.

P. de Gavardie silnie popierał poprawkę swego przyjaciela z prawicy, także w imieniu władzy konstytucyjnéj, którą nie można dozwolić zawieszać prezydentowi rzpltéj. Żąda on odesłania tego wniosku do komisji.

Książę de Broglie, sprawozdawca komisji 30tu, sprzeciwia się odesłaniu do komisji z powodu, że wyrażenie „ustawy konstytucyjne" nie ma dość określonego znaczenia. Zresztą sam raport jego mówi, że veto nie stosuje się do ustaw konstytucyjnych.

Izbie to jednak nie wystarcza; trzeba wyraźnéj o tém w prawie wzmianki.

Książę de Broglie zgadza się wreszcie na odesłanie poprawki p. Belcastel do komisji.

Nie koniec na tém.

P. Arago powołując się na regulamin utrzymuje, że ks. Broglie przemawiał ostatnim razem pomiędzy dwoma głosowaniami, że zatém głos jego nieważny.

Prezes Grévy wśród wielkiego zamieszania tłómaczy, że ks. Broglie nie miał prawa do wygłaszania mowy, ale miał prawo objawić zdanie.

Na to p. Lepère odpowiada: Było głosowanie, jakkolwiek niepewne; p. sprawozdawca nie powinien był przemawiać.

Na takich drobnostkach zeszło izbie dosyć czasu; aż nareszcie zgromadzenie przyznało słuszność p. Grévy. Projekt p. Belcastel odesłano do komisji.

Rozpoczęto rozbiór artykułu 3. Artykuł ten odnosi się do interpelacji i prawa prezydenta rzpltéj do zabierania głosu w dyskusjach. Być może, że obrady nad tym artykułem będą bardziéj zajmujące.

— [Poprawkę p. Brun] odrzuciła izba na posiedzeniu z d. 8go marca większością 499 głosów przeciwko 163. Rozprawy, które poprzedziły tę uchwałę, nie wiele byłyby interesujące, gdyby minister sprawiedliwości nie był przyjął w nich udziału.

„Z pomiędzy tysiąca wezmę tylko jeden przykład — powiada pan Dufaure: Nieszczęśliwe nasze położenie wymaga układów finansowych z obcemi narodami bardzo zawikłanych. Układy te potrzebują szeregu aktów, które minister ma wykonać. Po pierwszym z tych aktów być może, że minister zostanie zainterpelowany; czy polityka z długim terminem może być rozbieraną, krytykowaną, sądzoną z małéj próbki, a prezydent rzpltéj nie miałby prawa usprawiedliwienia swéj przezorności i wytłómaczenia szczegółów swego postępowania? To jest niepodobieństwem! Trzeba zatém pozostawić rządowi władzę decydowania w jakim przypadku ma w izbie wystąpić. Czegóż się obawiają? Czy minister interpelowany względem czynu, za który odpowiada, sam wydawałby na siebie patent nieudolności mówiąc: „Proszę was panowie, pozwólcie aby mnie bronił prezydent rzeczypospolitéj". Nie, niebezpie- [illegible]

Mówią o całości rządu reprezentacyjnego; lękają się — mówi daléj p. Dufaure — aby kraj nie był reprezentowany w rządzie. P. Depeyre był organem tych trwożliwych trosk. Odpowiadam, że żaden rząd nigdy lepiéj od naszego nie urzeczywistniał ideału p. Depeyre'a. [illegible] Zgromadzenie mianowane przez głosowanie powszechne, prezydent odpowiedzialny wobec zgromadzenia, [illegible] Chybabyśmy się cofnęli do greckich rzeczypospolitych, gdzie obywatele składali ustawy na placach publicznych, [illegible] w którym władza wykonawcza byłaby więcéj zależną od władzy prawodawczéj [illegible]

P. Dufaure argumentował nietylko dowodami; użył on przeciwko p. Depeyre ironji delikatnéj i dowcipnéj, z któréj się wszyscy deputowani uśmiali.

Czy wiecie — powiada on między innemi — do czego się redukuje to przywłaszczenie władzy prezydenta rzpltéj, przeciwko któremu chcecie się ubezpieczyć? [illegible] dymisji. Taki może być zamach stanu! (śmiechy i potakiwania).

Cały artykuł 3 projektu komisji 30tu przyjęto większością 458 głosów przeciwko 131.

Rząd p. Thiersa widocznie zaczyna zapuszczać korzenie.

Izba przeszła do rozbioru najważniejszego artykułu 4.

— [Minister] spraw wewnętrznych rozesłał okólnik do prefektów, w którym ich wzywa, aby zachęcali płeć piękną do przesiedlenia się na wyspę Nowej Kaledonji, gdzie kolonistom brak jest żon. Minister obiecuje wszelkie dla przewozu kolonistek ułatwienia.

Niemcy.

(Izba panów — przeciwnicy projektów kościelno politycznych dra Falka w izbie panów — posiedzenie ministerstwa — przyszła kadencja sejmu niemieckiego).

Po załatwieniu wielu pomniejszych spraw izba panów przystąpiła do obrad nad zmianą konstytucji. Znaczna ilość członków téj izby zapisała się do głosu, chociaż liczba obecnych na posiedzeniu nie była zbyt znaczną, w każdym razie nie więcéj 110. Jeżeli mamy sądzić o sile opozycji po liczbie wniesionych poprawek, to opozycja przeciwko zmianie dwóch artykułów konstytucji nie będzie zbyt silną.

Właściwie wniesiono tylko dwie poprawki, jedna przez hr. Krassów a druga przez p. Borries.

W obronie zaś projektów do prawa dra Falka wystąpił pan Gobbin, który wzywał do przyjęcia projektów ministra oświaty bez najmniejszéj zmiany, „albowiem tutaj nie chodzi bynajmniéj o walkę zaczepną lub odporną z kościołem, lecz o położenie końca usiłowaniom i dążnościom wrogim państwu ze strony hierarchji kościelnéj." Z przeciwności tych projektów do prawa najsilniéj wystąpił hr. Landsberg-Velen, który przypisywał dr. Falk zbyt drobiazgowe pobudki w całéj jego polityce kościelnéj i zarzucał mu niejasność w zapatrywaniach i t. d. Zresztą same te projekta nazywał anti-państwowemi, anti narodowemi i nieniemieckiemi, czém bardzo naturalnie wywołał wesołość ogólną w izbie panów. Podług zdania tego mówcy projekta do prawa na polu kościelno-politycznem są tylko „pierwszym krokiem z Varzinu do Canossy." Tego rodzaju prawa mogą tylko osłabić powagę monarchy, zapewniał wyżéj wspomniony mówca. Katolicy wprawdzie mają w silnym stopniu rozwinięte poczucie prawa i zapewne zewnętrznie będą mu posłuszni, ale w duszy będą je- [illegible]

Prusskie ministerstwo odbyło w sobotę naradę nad projektem do prawa o organizacji armji, który ma być przedłożony sejmowi niemieckiemu. Również postanowiono przedłożyć sejmowi pruskiemu projekt do uchwalenia 2½ miljonów talarów dla mieszkańców wybrzeża baltyckiego, którzy podczas ostatnich wylewów ponieśli tak ciężkie straty. Prawo to natychmiast zostanie przedłożone do sankcji cesarskiéj.

Od niejakiegoś czasu znowu zaczęły krążyć pogłoski o zmianach w pruskiem ministerstwie. [illegible]

H. Roon także miał oświadczyć, iż [illegible] spoczynku [illegible]

Członkowie sejmu niemieckiego zaczynają powoli zbierać się do Berlina. Wszyscy są w ogóle przygotowani na to, iż tegoroczna sesja sejmu niemieckiego będzie nadzwyczaj długą i jak można się spodziewać obfitą w rezultaty.

Powodem tego jest nietylko wielka ilość rozmaitych zajęć, lecz i wielka doniosłość takowych. Niejedna z kwestji poruszonych w sejmie niemieckim, wywoła silną opozycję w znaczniejszych stronnictwach. Tegoroczna kadencja sejmowa będzie zatem bardzo ożywioną, do czego niemało się przyczynią zatargi, jakie ostatniemi czasy powstały pomiędzy niektórymi członkami związku niemieckiego i mocarstwem przewodniczącem.

Rossja.

Czytelnicy nasi już wiedzą, że projekt nowéj ustawy wojskowéj został wypracowany w osobnéj komisji. *Mosk. Wied.* podają następujące z niego szczegóły. Pierwszy i główny artykuł projektu opiewa, że obrona ojczyzny jest świętą wszystkich powinnością, którą obowiązana odbywać cała ludność męzka bez różnicy stanu, a od któréj niewolno będzie nikomu usuwać się ani przez wykupienie się, ani przez podstawienie ochotnika. Osoby, które skończą 20ty rok życia, w następnym roku zostaną powołane do losowania między 1 listopada a 15go grudnia w Rossji europejskiéj; między 15 października a 31 grudnia w Syberji, jeśli nie oświadczą, że pragną dobrowolnie wstąpić do wojska. Ci, których losowanie uwolni od służby, będą umieszczeni w landwerze; reszta idzie do szeregów. Liczba ludzi, potrzebna do skompletowania armji i floty, t. j. liczba osób 20-letnich, które podług losowania mają być do czynnéj służby powołane, będzie co roku określona w drodze ustawodawczéj na wniosek ministra wojny i do powszechnéj podana wiadomości. Powołani w skutek losowania do służby, pozostaną w wojsku lądowém przez lat 15, a mianowicie lat 6 w czynnéj służbie i 9 w rezerwie; na flocie przez lat 9, t. j. 7 lat w czynnéj służbie, 2 lata w rezerwie. Powyższe zresztą termina będą skracane albo przez urlopy czasowe, albo przez zmniejszenie lat rezerwowych dla tych, co nie otrzymają urlopów. Trwanie służby czynnéj przedłuża się na rok jeden (a więc do lat 7) tylko dla żołnierzy wysyłanych do wojennego okręgu Turkestańskiego, tudzież do krajów Siemipałatyńskiego, Zabajkalskiego, Jakuckiego, Amurskiego i Nadmorskiego; lecz za to żołnierze ci mają służyć w rezerwie tylko lat parę, urlopników można w każdym czasie powołać do służby, ale rezerwowych tylko podczas wojny. Pewne urzędy państwowe i publiczne całkiem uwalniają rezerwowych od służby w szeregach. Ci wszyscy, których losowanie uwolni od służby, będą zaliczeni do landwery, w któréj mają pozostać do ukończonego 38 roku życia. Aż do tego wieku i ci również pozostaną w landwerze, którzy już odbyli służbę czynną i rezerwową. Landwera zbiera się tylko w czasie wojny, na mocy najwyższego manifestu; ale nie wszyscy landwerzyści idą na wojnę, tylko mający mniéj niżeli 27 lat wieku. Ten młodszy wiek jest przeznaczony tak do utworzenia saméj landwery, jak do skompletowania armji stałéj, gdy liczba jéj okaże się niedostateczną; starszy zaś wiek służy jedynie do utworzenia landwery. Nowa ustawa dopuszcza wyjątki ze względu na stan i rodzaj zatrudnienia, na wykształcenie i na stosunki rodzinne i majątkowe. Kapłani wszystkich wyznań chrześcijańskich mają być całkiem od podatku krwi uwolnieni. Z pominięciem służby czynnéj mają być zaliczani wprost do rezerwy: doktorowie medycyny, lekarze i magistrowie weterynarji, nauczyciele przedmiotów, objętych ustanowionym programem szkolnym, pensjonarjuszów akademji sztuk pięknych i szkoły teatralnéj. Wyjątki ze względu na wykształcenie zależą na odroczeniu konskrypcji dla uczniów rozmaitych zakładów i na zmniejszeniu lat czynnéj służby dla tych, którzy w zakładach takowych się uczyli. W tym celu zakłady naukowe dzielą się na cztery kategorje: do pierwszéj należą uniwersytety, do drugiéj gimnazja, do trzeciéj progimnazja, do czwartéj szkoły ludowe. Stosunki rodzinne będą uwzględniane tylko w gospodarstwach wieśniaków rolników. Z jednoroczném zwłoki w konskrypcji mają wreszcie korzystać osoby, bezpośrednio posiadające nieruchomy majątek, lub zakład przemysłowy i handlowy, i osobiście tymże rządzące. Pragnący służyć w wojsku dobrowolnie, muszą mieć lat 17 i winni ukończyć zakład naukowy, do któréjkolwiek z trzech pierwszych kategorji należący. Ustanawiając tę grupę dobrowolnych, projekt ma na celu powiększenie korpusu oficerów.

O cenzurach i sposobie klasyfikowania w szkołach ludowych

napisał

Edward Gabryelski

nauczyciel ludowy.

Przedmiot napisem wskazany nie małéj jest wagi; cenzury bowiem, to stopnie moralnego i umysłowego usposobienia uczucia, to własność jego ducha i duszy; klasyfikacja zaś, to ich wynik, sąd zbiorowy, to obraz jego samego.

W nim, jak w zwierciadle, powinien on odbijać się wiernie; każde choćby najmniejsze zboczenie z drogi prawdy, czy to w kierunku dodatnim, czy ujemnym, nieobliczone na przyszłość szkody przynosi.

Faworyzacja, kogo się nią obdarzy — tego z pewnością zepsuje, bo w szkolnym wieku malca nie masz w jego pojęciu nauki dla życia, lecz tylko dla klasy; jeżeli mu się więc uda dostać ją bez pracy, toż miałby się mozolić ten, który z natury rzeczy każdą zabawkę zawsze nad książkę przeniesie, — ten, któremu się dziwić nie można, że nie pojmując jeszcze skarbu, jakim jest nauka, wcale go nie pragnie? To też w ślad za tém zapatrywaniem idzie lenistwo, i oto pierwsza niepowetowana szkoda, którą się nietylko dziecku, lecz i rodzicom wyrządza.

Oni to bowiem w błąd wprowadzeni, zadowolniają się jego pozornym na papierze postępem nie czują potrzeby użycia wcześnie środków zaradczych, a gdy się wreszcie ujrzą rozczarowani, to pomoc często już zapóźna.

Prócz tych dwóch stron, rodziców i dziecka, jest jednak jeszcze trzecia strona interesowana, która na tém cierpi zarówno. Są nią koledzy, którzy z poczuciem krzywdy wyrządzonéj jednemu kosztem drugiego, tracą wiarę w sprawiedliwość nauczyciela, a z nią i miłość i zaufanie, bez którego będziesz w klasie chyba żandarmem, lecz nigdy ojcem, — wychowawcą i nauczycielem.

Nie inaczéj dzieje się znowu, jeśli ucznia upośledzimy niesłusznie. Wówczas zniechęcenie się do nauk, — apatja do szkoły i nieufność ku nauczycielowi — nieuniknionem jest następstwem a ledwie dopiero zarzewiem dalszych.

Z tego co rzekłem, wynika przeto, że do oceny ucznia z całą sumiennością bezstronnego sędziego zabierać się należy; wszelkie względy lub uprzedzenia, na jakimkolwiek gruncie i z jakichkolwiek bądź pobudek urosłe, muszą wówczas bezwarunkowo zniknąć i o téj przewodniéj myśli o bezwzględnéj równości wszystkich, daléj gruntownéj znajomości natury dziecięcéj, obok świadomości ustaw szkolnych, miejsca ustąpić.

Daleki wszakże jestem od chęci przypuszczania przez to choćby na chwilę odminnego ze strony nauczycielstwa postępowania. Bynajmniej! Żaden z przedstawicieli tego aż nadto poczciwego zawodu nie jest wyzuty z sumienia, każdy obeznany z odnośnymi przepisami, nikt bez doświadczeń na polu psychologji, a w dodatku wielu sami głowami rodzin, którym przeto nie brak jest ni serca, ni uczuć ojcowskich.

Uwagi moje wstępne zmierzały jedynie do przekonania o ważności i następstwach takiego sądu o uczniach, jakim jest klasyfikacja, właściwym zaś celem rozprawy jest wykazanie, że wobec niestosownych cenzur, niejasnych i również nieodpowiednich przepisów względem sposobu klasyfikowania, wreszcie wobec mechanizmu jaki nas przy ustanawianiu not zbiorowych swą arytmetyczną ścisłością krępuje, nie dozwalając brać względu na ważność i naturę poszczególowych rubryk tego lub owego przedmiotu w przeciwstawieniu ich z innymi, że mówię, wobec tego wszystkiego wystawiane po dziś dzień uczniom świadectwa bardzo często nie były i nie są wiernem odbiciem faktycznego stanu rzeczy mimo całéj bezstronności nauczyciela. A jeżeli tak jest w istocie, to też i skutki nie mogą być inne od przytoczonych powyżéj, bo one zawsze zawisłe od przyczyn nie oszczędzają nikogo ani nawet wiedy, gdy nie on, lecz kto inny tych przyczyn był motorem.

W myśl tedy założenia mego, przystępuję najprzód do krytycznego rozbioru naszych cenzur i rubryk w świadectwach i tak:

I. Uczęszczanie.

Rubrykę tę wypełniamy wyrazami „regularnie" lub „nieregularnie".

Jeżeli przeciw samym nazwom, jako wcale dobrze użytym, nic mieć nie można, to też za to wytknąć się tu musi, że w całym zbiorze ustaw szkolnych nie ma ani wzmianki, za ile opuszczonych, nieusprawiedliwionych dni ta lub owa nota przypada. W skutek tego największa po szkołach panuje w tym punkcie dowolność, jedne łagodniéj, drugie ostrzej rubryki téj strzegą tak, że za jednę i tę samę liczbę dni opuszczonych dostaje się wśród równych warunków uczniowi przy jednym zakładzie uwaga „regularnie", przy innym „nieregularnie".

A przecież nie jest to rzeczą tak obojętną, jakby się na pozór zdawało, zwłaszcza jeżeli się zważy, że liczba dni opuszczonych samowolnie wpływa na klasę z obyczajów i pilności ucznia.

Również nie mamy żadnych przepisów, według których te lub owe powody absencji z wyjątkiem choroby za usprawiedliwione lub przeciwnie uważać należy; a jakkolwiek wiemy, że ustawa wszystkich wypadków przewidywać nie może, to jednak zatém nie idzie, aby przynajmniéj w ogólnych zarysach nie wypowiadała ona zasady, któraby odpowiedne zastosowanie umożliwiła.

Przytém nie mogę także wstrzymać się na tém miejscu od podniesienia jednéj śmiesznéj strony tego przedmiotu. Wszelka, choćby największa ilość dni opuszczonych, byle tylko usprawiedliwionych, zabezpiecza uczniowi notę „regularnie", którą też mimo np. jak się zdarza, 100 absencji istotnie otrzymuje.

I tę nieloiczność, ten absurd, tak arytmetyczny jak językowy, zapisujemy co półrocze w katalogach, tak zwanych ekstraktach egzaminacyjnych na to, by uczeń po otrzymaniu świadectwa nie mógł sam wyjść z zadziwienia, zkąd do tego przychodzi, argumentując, że oczekiwał raczéj orzeczenia w téj formie: uczęszczanie „nie regularnie" lecz „usprawiedliwione".

Dlatego reasumując uwagi tego ustępu, jestem zdania, ażeby wysoka rada szkolna krajowa: określiła przepisem, jakiego rodzaju absencje za nieusprawiedliwione uważać należy; ażeby orzekła, ile opuszczonych dni nieusprawiedliwionych notę „nieregularnie" za sobą pociąga, by daléj w nagłówkach świadectw po wyrazach „uczęszczał do szkoły", dodatek „z opuszczeniem dni" usprawiedliwionych i nieusprawiedliwionych" umieścić kazała; by wreszcie postanowiła, iż w razach, w których oznaczona ustępem b) liczba absencji usprawiedliwioną się okaże, również nota „nieregularnie" jednak nie bez dopisku „z usprawiedliwieniem" wypada.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości z literatury i sztuki.

Zapowiedziane wydawnictwo dzieła p. t. „Przegląd wystawy wiedeńskiéj" — w zakresie rolnictwa i przemysłu rolniczego, przy udziale specjalnych do każdéj gałęzi spółpracowników, uważać należy za prawdziwie pożyteczną pracę. Jestto, można powiedzieć, najwłaściwsza i jedyna droga wyzyskiwania wystaw na korzyść krajowego rolnictwa i przemysłu; gdyż rozpowszechnienie ulepszeń i wynalazków za pośrednictwem dokładnych opisów, objaśnianych ilustracjami, staje się ogólném. Zwiedzanie tego rodzaju wystaw jest dla wielu nieprzystępném, a najmniéj możebne właśnie dla tych, którychby to bezpośrednio interesować mogło. Nawet zwiedzający czasowo wystawę wobec ogromu nasuwających się przedmiotów nie są w możności zwrócenia uwagi na przedmioty najwięcéj na to zasługujące, a cóż dopiero aby ważność ich ocenić mogli? Nareszcie i wysłani na wystawę specjaliści wtedy tylko mogą przynieść korzyść ogółowi, jeżeli swoje zapatrywania i poglądy upowszechnią w kraju w sprawozdaniach piśmiennych objaśnianych rysunkami.

Z tychto względów życzyćby sobie należało, aby komisje wystawowe galicyjskie, wysyłające na wystawę specjalistów, porozumiały się z panem Z. Jaroszewskim, wydawcą „Przeglądu", celem zamieszczenia w „Przeglądzie" sprawozdań swoich wysłańców, co spotęgowałoby zarazem siły wydawnictwa z niezawodnym dla ogółu pożytkiem.

Bibljoteka najciekawszych powieści i romansów zeszyt 124 zawiera: Boleść i radość, powieść J. F. Smitha, tom III (c. d.).

Kłosy, nr. 401 zawiera: Co ich zbliżyło? powieść Jana Zacharjasiewicza (c. d). — Do przyszłéj méj żony, wiersz Kaz. Ostrowskiego rzeźbiarza. — Jacek Siemieński. — Korespondencja ze Lwowa (dok.). — Z obcego świata. — Listy J. I. Kraszewskiego. — Śmierć i pogrzeb Napoleona III. — Drugie cesarstwo we Francji, napisał T. T. Jeż (c. d.). — Przegląd polityczny.

Tygodnik ilustrowany nr. 271 zawiera: Ks. Ign. Polkowski (z drzeworytem). — Kronika tygodniowa. — Od redakcji. — Rozbicie się okrętu Northfleet w kanale La Manche (z drzeworytem). — Morituri, powieść J. I. Kraszewskiego, t. II (c. d.). — Przegląd polityki zagranicznéj. — Listy o pismach Gabrjeli. V. Grupa artystów (dok.). — Rysunki humorystyczne F. Kostrzewskiego (drzeworyt). — Szachy. Rebus. — Rok straszny, poemat Wikt. Hugo, przekład Podwysockiego. — Listy T. T. Jeża. Sprawa honorowa, przez J. Blizińskiego. — Do majora Wilkowskiego, wiersz S. Moniuszki. — Fiorangela, powieść p. Cravau, przekład z francuzkiego J. Z. (c. d.).

---

na to, bym młodym jeszcze będąc, mógł już czynami zajaśnieć. Wiem, że często pozornych oblubieńców twoich zgniatać lubisz, ale czynisz to dumnym i tym, co na złe darów twoich używają, a jam przedsięwziął pokój i chwałę, jako tobie miło ludziom wrócić, jednemu z bogów Aresowi mężobójcy krzywdę czyniąc powodzeniem mojem; chciałbym bowiem, aby matki płakać, a mężowie, aby nienawidzić przestali, aby miasta nie w przestrachu, lecz w dostatkach żyły, aby Helleni nie prosili barbarzyńców o pieniądze swar wewnętrzny zasilające, jedno, aby barbarzyńców rozumem i zgodą lepszych obyczajów pouczali i aby wszystkim ludziom dobrze się działo. A ty Zewsie takim sprzyjasz zamiarom i młodym sprzyjasz, bo wiesz, jak się za młodu silnie oddycha i czuje, jak się chwała młodym uśmiecha i jak im oklask miły, a jak przeciwną młodości śmierć, co życie niszczy przed początkiem i co czarną nicością piękny świat zakrywa; a że wiesz, że dziś klęska moja do śmierciby była podobną, bo życie bez chwały i bez celu stworzyła, przeto zwycięztwo mi dasz, a ja ci za to Helladę szczęśliwą dam i szczęśliwych ludzi."

Po ofierze zaś wywiódł Kalikratidant flotę półkołem w bój; lewe skrzydło Trazondasowi oddawszy, a Ateńczycy naprzeciw niemu statki swoje pod wodzą dziesięciu mężów ustawili.

Kalikratidant przed bitwą zagrzał swoich, mówiąc: „Dziś chwała Sparcie i pokój światu, albo wam zgon, Sparcie hańba i może niewola: bo choćby wojsko lub flota nowa oparły się zgubie, to nie zapomną wieki o zwycięzeniu Spartiatów przez tych, co w jednéj wojnie już tyle klęsk ponieśli." Po tych słowach stanął u głów okrętu, aby swoim być widnym i aby z bliska przewodzić bitwie, którą rozpoczął, wiosła łamiąc Ateńczykom, statki im zatapiając i ludzi im topiąc.

Dzień był jasny i na Arginuzach każdą skałę, drzewo każde i dom każdy widać było, a obydwa wojska oglądały Kalikratidanta, któremu słońce zbroję oświeciło, jakoby blaskiem przyszłéj chwały ludziom widnego i zwycięztw nektar już pijącego. — Wydawał rozkazy, z litością na topielców patrzał, ale kierował statkami tak, że straszne zniszczenie u wrogów czyniły, bo chciał, dla dobra zwycięztwa; — a za nim stał Ksyfos, i dostrzegłszy chwili, w któréj pochylony, w morze się zapatrzył, miecz z pochwy wyciągnął i kark mu przeszył aż po rękojeść pchając, tak, że wódz wyprostował się, krzyknął i trupem w znak padł.

Oba wojska śmierć tę widziały, lecz nie znały przyczyny, a ci ze Spartiatów, co zbrodnię ujrzeli, milczeli, bo cieszyli się klęską, a pamiętali praw srogość, i milcząc, statki ku ucieczce zwrócili. Ateńczycy zaś głośny pean zanucili i bitwę dniem pod Arginuzami przezwali. — Ale zwycięzcy najwięcéj byli ucierpieli, bo statki ich połamanemi były i trupów mnogo po morzu pływało, a gdy się do chowania zabierali i do ratowania rannych, obłoki czarne niebo zakryły, wiatr powstał gwałtowny, morze zamarszczyło się zrazu, a potém zakipiało gwałtownie, czyniąc i pogrzéb i ratunek niepodobnym, i statki pozostałe dla bezpieczeństwa do mityleńskiéj zatoki odsełając.

Naród wszechwładny ateński, skory do szlachetnych popędów, a przeto niestały, w smutku prywatnym niewdzięcznie o publicznéj zapomniał radości i uroczysty dzień Apatuzji licznym występem odzianych żałobą, łzami i głośném narzekaniem zasępił, budząc silniejszą za utraconymi krewnymi zemstę, od szacunku winnego zwycięzcom. A że w rzeczach pospolitych podobnie, jak pod władzą królów, pełno pochlebców władzy, nie omieszkał przeto jeden z nich, wnosząc pewną posłuchu skargę na śmierć przeciw wodzom, rzeczypospolitéj samobójczéj odjąć wszelką głowę i wszelkie dowództwo.

Sparta i w tém sprzeczna Atenom, bez łzy wieść o klęsce przyjęła, tak, że nawet matka i żona Kalikratydanta, tylko dziękczynne za bohaterstwo syna ofiary niosły bogom, choć pewno, ludzką boleść w piersi ukrywały.

Władze zaś, wpiérw ślad miłéj im Ksyfosa zbrodni zakrywszy, ze stałością właściwą szlachcie, nowe wyprawiwszy siły, doczekały się wkrótce tego, że Lyzander, mimo dnia pod Arginuzami, dobył Aten i na to użył zwycięztwa, by wszystkie miasta Hellady jednostajnemu poddać uciskowi, zarówno myśl ateńskich przywódzców, jak i marzenia swojskich Kalikratidantów, w miły spartańskim bogaczom sposób waląc.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika potoczna i rozmaitości.

Jeden z młodych substytutów prokuratorji chce koniecznie abyśmy mu robili reklamę przez atakowanie go w dzienniku. W tym celu sekuje wszelkiemi możliwemi sposobami *Kraj* i drukarnię jego i konfiskuje pod błahemi pretekstami i dziennik i różne obojętne nam zresztą druki drukarni naszéj. Młody paniczu, my wiemy czego pragniesz—reklamy, reklamy? nie zrobimy ci téj przyjemności i nie podamy nazwiska „gorliwego substytuta prokuratorji."

Odczyt. — Jutro dnia 14 b. m., odbędzie się na dochód tow. wzajemnéj pomocy uczniów wszechnicy jagiellońskiéj, w sali akademji nauk i umiejętności, odczyt prof. dr. Stanisława hr. Tarnowskiego: „O Panu Tadeuszu, Mickiewicza."

Na wystawę tow. przyjaciół sztuk pięknych w pałacu biskupim przybyły prawie wszystkie obrazy Juljana Kossaka, które przez niego do wysłania na wystawę światową w Wiedniu przeznaczone zostały, pomiędzy któremi jest duża akwarela „Bitwa pod Custosą," publiczności dotąd tylko z fotografji znana.

Muza.—W poniedziałek 17 marca, wykona tow. muzyczne krakowskie „Muza," w sali hotelu saskiego, wieczór muzykalny pod kierunkiem dyrektora p. Antoniego Vopalki.

Na szkoły ludowe zebrano w Przemyślu w ogóle do 3600 zła.

Adwokat dr. Karol Hilbricht dowiedziawszy się o zgonie swéj żony w Konstantynopolu dokąd z powodu obawy prześladowania przez wierzycieli uciekł był, powrócił, jak donosi *Gazeta Narodowa*, przedwczoraj do Lwowa. Na dworcu kolei Karola Ludwika przed godziną 4 po południu poznał go ajent policyjny Jan Gliniański, zawezwał go do biura inspekcyjnego, gdzie Hilbricht oświadczył żądanie, by go do sądu odstawiono. Znękany rzewnie płacze.

Wiktor hr. Czarnecki zdał w uniwersytecie heidelberskim w zeszłym tygodniu egzamin na doktora obojga praw.

Przy konkursie planów budowniczych na hotel, który towarzystwo akcyjne w Pradze, kosztem 600,000 zła. chce postawić, otrzymał pierwszą nagrodę w ilości 4000 zła. krakowianin, Karol Zaręba, niegdyś uczeń instytutu technicznego w Krakowie a obecnie pracujący w Berlinie w biurze budowniczem prof. Lucce'go.

Kalisz, który dosyć już długo nie miał teatru, ma go nareszcie otrzymać. *Kaliszanin* pisze, iż po kilkokrotnym zawodzie co do przyjazdu towarzystwa dramatycznego do Kalisza, obecnie zdaje się, że już na pewno jedno z nich przybędzie. Pomiędzy właścicielem budynku tetralnego i dyrektorem trupy p. Ratajewiczem, bawiącym obecnie w Płocku, stanęła już umowa, z mocy któréj p. Ratajewicz w ciągu 2—3 tygodni przybędzie do Kalisza.

Szkoły elementarne w pow. radzymińskim. — Dr. Leon Bokiewicz, w pracowitym „Opisie pow. radzymińskiego" przez tow. l. w. i zamieszczonym w „Pamiętniku" tegoż towarzystwa, mówi o szkołach elementarnych co następuje: „Brak podobnych zakładów w powiecie jest wielki. W każdéj gminie powinna być odpowiednia ilość (po kilkanaście) szkółek, każda większa wioska, sto przeszło lub mniéj ludności mająca, może z pomocą sąsiednich mniejszych wiosek utrzymać nauczyciela lub nauczycielkę; a tymczasem mało więcéj niż po dwie szkółki w jednéj gminie naliczyćby można. Według bowiem wykazów statystycznych, wszystkich szkółek w gminach jest tylko 19, w których 874 po większéj części zimową porą uczy się. We wszystkich dziewięciu gminach powiatu, dzieci obojga płci od 5—10 roku, wyznania chrześcjańskiego, jest 5777. Gdybyśmy tylko 5,000 przyjęli, licząc już w to i starsze do 12 lat dzieci, którymby na ochocie do nauki nie zbywało, gdyby tylko łatwa była sposobność i bodziec do uczenia się był dany, wypadłoby na każdą gminę po 500 przeszło mogących się uczyć dzieci. Zmniejszywszy i tę liczbę aż do 300 na każdą gminę, do każdéj szkółki co najmniéj uczęszczaćby mogło po 30 dzieci, jeżeli dziesięć tylko takich szkółek otworzonych będzie w jednéj gminie; uczyłoby się natenczas dzieci w powiecie nie 874 lecz 2700, nie licząc jeszcze dwóch szkółek początkowych w Radzyminie i w Jadowie, gdzie razem dzieci obojga płci uczy się 219. Mieszkańcy wyznania mojżeszowego nieraz przed 6-tym rokiem życia zaczynają uczyć dzieci od dzielnie w swoich mieszkaniach. Wszystkich dzieci żydowskich od 5—10 roku jest 852 i te prawie wszystkie z niewielkim może wyjątkiem, wyłącznie ma się rozumiéć na książkach tylko żydowskich uczą się. Jeżeli przyjmiemy, iż w całym powiecie dzieci wyznania mojżeszowego uczy się 800, wypadnie blisko 18 uczących się na 100 ludności żydowskiéj, gdy tymczasem uczących się dzieci chrześcjańskich zaledwie 2½ na 100 ludności katolickiéj i ewangelickiéj wypada. Oprócz tych początkowych szkółek, pożądaneby było, ażeby jeżeli nie dwie, to przynajmniéj jedna szkoła rolnicza dla starszych chłopców w powiecie znajdowała się."

Z powodu dwóchsetnéj rocznicy śmierci Moliera, w maju r. b. przypadającéj, zamierzają obchodzić w Paryżu w pałacu przemysłu jubileusz znakomitego komedjopisarza, przez dni osiem trwać mający. Przy téj okoliczności dwa premja udzielone zostaną: jedno za napisanie monologu poetycznego z okazji uroczystości, drugie zaś za utwór muzyczny do śpiewu chórowego; nagrody udzielone zostaną w medalach złotych i srebrnych, wartujących od 200 do 50 franków. Dla wywołania ogólnego interesu i współudziału w téj uroczystości a zarazem odszukania wielu rozproszonych po rękach prywatnych rękopismów Moliera, zamierzają urządzić wystawę tych rękopismów pod nazwą „Muzeum Molierowskiego" w którém umieszczone zostaną autografy, portrety, staloryty, posągi, popiersia i medale przedstawiające znakomitego poetę i komedjopisarza, jego rodzinę, artystów jego trupy i bliższych jego przyjaciół, znaczniejsze sceny z utworów jego wyobrażone w reprodukcjach snycerskich lub malarskich, zbiór kompletny wszystkich wydań dzieł jego, bjografje, komentarze, krytyki i uwagi do nich się odnoszące, słowem wszystko co tylko się tyczy pamięci nieporównanego komedjopisarza.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 11 marca w ciągu dnia i w nocy dość obfity deszcz; termometr od +2.0 doszedł do +4.6 R. Dnia 12 piękna pogoda, termometr od +2.6 doszedł do +9.0 R. Barometr stoi nisko; rano o 6 dnia 13 stan jego był 323.34, termometru + 4.2 R. Wiatr południowo-wschodni.

HOTEL VICTORIA. *Przyjechali:* Józef hr. Ciechoński wł. d. z Zagorzan; Henryk hr. Tyszkiewicz wł. d. z Kijowa; Henr. Łomski architekt z Kischinewa; Teodor Fridrichs pułk. ros., Juljan Goldberg kup., z Warszawy; Norbert Statulewicz ob. z Nowego Sącza.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. *Przyjechali:* Franc. Kopeczny dyr. fabr. z Suchy; Ant. Berger ob. z Dąbrowy; Ant. Pokutyński ob. ze Lwowa; Andrzéj Paczkan obyw. z Odessy; Jan Reiner kupiec z Prus; Ludwik Szymanowski obyw. z Tarnopola; Jan Schelisz ob. z Rossji; Walerjan Susławski ob. z Radłowa; Kazim. Koźliński wł. d. z Mińska; Józef Doliński wł. d. z Brześcia.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Postawka dyr. cukr. z Warszawy; Fran. Bocheński z familją wł. d., Jakób Sakowicz ob., z Kongresówki; Wład. Pilecki urz. assekur. ze Lwowa; Roman Małachowski ob. z familją z gub. grodzieńskiéj; Maksym. Małachowski inż. z Brukselli; Bron. hr. Pruszyński wł. d. z Kijowa; Edward Jakubowski wł. d., Szczęsny Chwalibóg ob., z Podola ros.

Wiadomości urzędowe.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 10 marca.

Edykta. Złoczowski sąd obw. zawiadamia Michała br. Dulskiego, o nakazie zapłaty 200 zła. na rzecz B. Barth; kurator dr. Wartereslewicz. — Sąd pow. w Cieszanowie, wzywa spadkobierców księdza Fran. Unzeitig, zmarłego w Cieszanowie d. 7 września r. z.—Sąd pow. w Przemyślu zawiadamia Annę Załęską, iż w prawie egzekucyjnéj z Robertem Barańskim o 50 zła. ustanowił dla niéj kuratora dr. Łobaczewskiego.

Licytacje. W sądzie pow. w Starém mieście, dnia 19 i 31 marca, 23 kwietnia, realność l. 78 w Busowisku; dnia 19 i 31 marca, i 28 kwietnia, realność l. 424 w Starém mieście; dnia 19 i 31 marca i 29 kwietnia, realność l. 384 tamże; dnia 19 i 31 marca i 24 kwietnia, realność l. 20 i 103 tamże. — Wsądzie pow. w Kozowéj, dnia 20 marca, 17 kwietnia 20 maja, grunta Semka Sokołów, tamże.

Obwieszczenie. W Solinie, w powiecie liskim, wszedł w życie urząd pocztowy.

Konkurs. W końcu lutego b. r. umarł w Suchéj, pow. żywieckiego, djecezji tarnowskiéj, pleban obrz. łac., dziekan makowski, radca konsystorjalny i komisarz biskupi, ks. Franciszek z Ksawery z Pniewka Ciesielski, przeżywszy lat 67, z tych w stanie duchownym 49. Do parafji tego probostwa wraz z filją w Krzeszowie, należy w 4 miejscowościach i promieniu 3/4 mili 8700 dusz. Obowiązki pasterskie pełni każdoczesny pleban przy pomocy ustanowionych 2 ch wikarych, z których jeden jest eksponowany w Krzeszowie. Prawo patronatu wykonuje Aleksander hr. Branicki zamieszkały w Kongresówce. Główne uposażenie stanowią: 78 morgów 204 sążni kw. ról w średniéj glebie, 1 morg 1594 sążni kw. łąk wydających siano słodkie, 4 morgi 490 sążni kw. pastwisk, 75 morgów 35 sążni kw. lasu, daléj kapitał 13100 zła. w 5% oblig. indemn. i państwowych, czynsz gruntowy rocznie 100 zła., 17 beczek piwa, a przytem kilka pomniejszych źródeł. Czysty dochód roczny obliczony jest na 373 zła., pokrywa tak kongruę plebana jakotéż płacę wikarych i podatki plebańskie, a beneficjum to należy do hojniéj uposażonych w kraju.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Ogłoszenie. — Komitet towarzystwa gosp. rolniczego pospiesza z zawiadomieniem, że zarządy kolei północnéj ces. Ferdynanda i galicyjskiéj Karola Ludwika — przychylając się do jego prośby — zezwoliły na obniżenie o 50 pct opłaty od przejazdu tam i napowrót członków towarzystwa udających się do Krakowa na ogólne zgromadzenie w dniu 26 marca rb. odbyć się mające na czas **od dnia 23 do 31 marca** włącznie, pod następującemi warunkami:

1) Z dozwolonego obniżenia opłaty ci tylko członkowie korzystać mogą, którzy się wykażą kartą należenia do tego towarzystwa, a prócz tego osobną jeszcze w tym celu wydaną kartą legitymacyjną.

2) Tak w przejeździe do Krakowa jak i napowrót jadący używać mogą tylko wagonów drugiéj lub trzeciéj klasy, z wyjątkiem jednak pociągów pospiesznych.

3) Opłatę obniżoną do połowy uiszcza się z góry za przejazd tam i napowrót. — Jadący otrzyma całą kartę opiewającą na jazdę aż do Krakowa, która oprócz suchego stępla opatrzona będzie farbą odciśniętym stęplem właściwego pociągu. — To podwójne stęplowanie nadaje właścicielowi karty prawo bezpłatnego powrotu w terminie w karcie legitymacyjnéj oznaczonym.

4) Zatrzymywanie się w ciągu podróży na któréj z pośrednich stacji, w zamiarze korzystania z innego pociągu, nie jest dozwolone.

5) Pakunki podróżne bez zwykłego uwzględnienia ich wagi podlegają w całości opłacie.

6) Karty należenia do towarzystwa opiewać mają na nazwisko właściciela.

7) Karty legitymacyjne powinny być przestęplowane na właściwych stacjach, tak przy odjeździe do Krakowa jak i przy powrocie, a na żądanie dozorujących pociągi mają im być okazywane razem z biletem kolejowym.

Karty należenia do towarzystwa wraz z kartami legitymacyjnemi wydaje za zgłoszeniem się ustném lub pisemném biuro towarzystwa (Wesoła — ulica Kopernika nr 25 — w domu p. Szpora) w godzinach urzędowych (od 9 do 12 rano i od 3 do 6 po południu).

Kraków 11 marca 1873.

Prezes *H. Wodzicki.* Sekretarz *J. M. Jawornicki.*

Ze sprawozdania dyrekcji towarzystwa zaliczkowego na powiat gorlicki za rok 1872 wyjmujemy następujące cyfry:

Stan czynny. W wekslach miało towarzystwo zła. 37.049, w gotówce zła. 260·59½; razem zła. 37.354·59½.

Stan bierny. Udział członków (których było po koniec 1872 roku 330) zła. 12,128 03, depozyta zła. 22.383 03, wstępne od członków zła. 330, fundusz rezerwowy z 1871 roku zła. 164·16, procent pobrany za rok 1873 od pożyczek zła. 821·79, dywidenda za rok 1872 w stosunku 10 pct zła. 732·77½, fundusz rezerwowy za 1872 rok zła. 494·81, wynagrodzenie za prowadzenie kasy towarzystwa zła. 300; razem 37,354·59½.

Dochód. Z czwartéj części procentu opłacanego przez członków na administrację zła. 40·39½, z 10 pct od pożyczek zła. 2605·74, razem 2646·13½.

Rozchód. Procent od depozytów zła. 1118·55, zysk za rok 1872 rozdzielony na walném zgromadzeniu jak następuje: a) na dywidendy od udziałów w stosunku 10 pct zła. 732·77½, b) na fundusz rezerwowy zła. 494·81, c) na wynagrodzenie za prowadzenie kasy zła. 300; razem zła. 2646·13½.

Ogólny obrót. Przychód zła. 101,828 63, rozchód zła. 101,568 03½; pozostaje więc na rok 1873 zła. 260·59½.

Lwów 8 marca. *(Sprawozdanie tygodn.)* — W ostatnich dniach nastąpiła niepomyślna zmiana w temperaturze. Po kilku dniach ciepłych i pogodnych padał śnieg z deszczem. Stan dróg jest niepomyślny a w skutek tego ceny frachtu poszły w górę.

W handlu towarowym ruch był normalny. Do Lwowa nadeszło w ostatnim tygodniu około 1200 centnarów artykułów wiosennych, a mianowicie towarów wełnianych i lnianych Do Rossji przewieziono przez Galicję znaczną ilość manufaktów i narzędzi rolniczych. Roboty około Brzesko-Kijowskiéj kolei żelaznéj, która połączy Brody z Kijowem, postępują szybko i jest uzasadniona nadzieja, że linja łącząca na Radziwiłłów już w maju b. r. otwartą zostanie.

Ze szląskich i morawskich fabryk przywieziono w ostatnim tygodniu 1600 centnarów cukru do Lwowa a popyt na ten artykuł ożywił się widocznie. Za centnar cukru rafinowanego płacono 32 — 33 zła.

W handlu lnem i konopiami ruch ożywił się w ostatnim tygodniu. Mianowicie fabryki czeskie i morawskie zakupowały znaczne zapasy tych artykułów w Galicji. Za czesane konopie płacono 27 zła. za inne gatunki 22 i 19 zła. Za kłaki konopne płacono 12 zła. Ceny lnu wynosiły według gatunku 27, 24 i 21 zła. Popyt za temi artykułami jest tak znaczny, że galicyjskim zapasom wróżyć można trwały odbyt.

Handel spirytusem ograniczał się tylko do potrzeb lokalnéj konsumcji. Za stopień płacono 53 — 54 ct.

Dowóz szmat przybrał znaczniejsze rozmiary a ceny tego artykułu podniosły się cokolwiek. Za centnar szmat w średnim gatunku płacono 7 zła.

W handlu zbożowym obrót był mierny a ceny szły w górę. Do Brodów, Podwołoczysk, Husiatyna i Nowosielicy przywieziono w ostatnich ośmiu dniach około 24,000 centnarów zboża. Żyta przywieziono daleko więcéj niż pszenicy. Zapasy pszenicy w Galicji są już bardzo skromne i nie wystarczą do żniwa. Luka ta zapełnioną zostanie dostawami z Rosji. Brak pszenicy powiększa popyt na inne gatunki zboża których ceny wskutek tego znacznie wzrasta. Mianowicie powiedzieć to można o jęczmieniu, którego znaczne zapasy ściągają do siebie targi niemieckie. Na targach zagranicznych ruch w handlu zbożowym także nie ożywił się. Na targu wiedeńskim cena pszenicy poszła w górę. Pojawia się tam już pszenica rosyjska. Transport pszenicy do Wiednia opłaca się tylko w takim, razie, jeżeli jej gatunek jest dobry, bo targ wiedeński przyzwyczajony do dobréj pszenicy węgierskiéj nie zwraca uwagi na średni towar. Za rosyjską pszenicę płacono we Wiedniu 7 zła. 50 ct. od centnara.

Bydła rzeźnego i opasowego przywieziono w ostatnim tygodniu koleją lwowsko czerniowiecką około 750, które wysłano do Wiednia. Z tutejszego targu odstawiono na dworzec kolei około 140 wołów. *G. L.*

Wiadomości telegraficzne.

Berlin 12 marca. Mowa od tronu, jaką dziś parlament niemiecki zagajony został, wylicza nasamprzód podwójne jego dotychczasowe zadanie, jakiém było wykształcenie i ustalenie instytucyj, zaprowadzonych konstytucją rzeszy i uregulowanie stosunków, jakie wielka sprowadziła wojna; w obu tych kierunkach zajętą znowu będzie czynność parlamentu. Następnie zwraca się mówca do pojedyńczych przedmiotów, jakie mają przyjść pod obrady, pomiędzy któremi wylicza prawne uregulowanie stosunków własności gruntów, które z zarządu państw związkowych przeszły pod zarząd rzeszy, przekształcenie systemu fortec niemieckich, pretensje inwalidów itd.

Mowa zapowiada daléj projekta o polepszeniu pensyj urzędników rzeszy, oficerów i podoficerów, wspomina o rokowaniach co do zniesienia opłaty od soli; w końcu zapowiada, że zaufanie cesarza do rozwoju wewnętrznych stosunków Francji w duchu uspokojenia i ekonomicznego rozwoju pozwoli rychléj opuścić zajęte departamenta francuzkie niż zamierzano, a naostatek wyraża nadzieję, że wskutek przyjaznych ze wszystkiemi monarchami stosunków pokój zachowany zostanie.

Barcelona 10 marca. Sprawcami manifestacyj, jakie tu wczoraj miały miejsce, byli z jednéj strony członkowie internationalu, z drugiéj zwolennicy rzpltéj federacyjnéj; inną jeszcze wywołali żołnierze.

Wydział prowincjonalny kataloński postanowił rozpuścić żołnierzy i zawerbować ich znowu jako ochotników przeciw karlistom.

Madryt 10 marca. Jak słychać, złoży p. Martos marszałkowstwo zgromadzenia narodowego.

Karliści zburzyli wiadukt kolei północnéj, znieśli pociąg kolejowy i zabrali wszystkie znajdujące się w nim przesyłki pocztowe, pomiędzy niemi i korespondencję rządu.

Komunikacja z Francją przerwana.

Madryt 10 marca. Prezes ministerstwa p. Figueras przybył dziś do Tarragony. Minister spraw zagranicznych p. Castelar wystósował podobno okólnik do reprezentantów hiszpańskich za granicą, w którym wywodzi, że rząd obecny i ludność sprzyjają wprawdzie tendencjom liberalnym, lecz nie skłaniają się ku celom demagogicznym.

Madryt 10go marca. Jak słychać, ma p. Rivero powołać niezadługo ogólne zebranie wszystkich członków dawniejszéj radykalnéj większości kortezów.

Konstantynopol 10 marca. Obiegające o zamierzoném zniesieniu w. wezyratu wiadomości uważać należy według *Turquie* za przedwczesne.

Przegląd polityczny.

Cesarz Wilhelm otworzył wczoraj osobiście sejm niemiecki; zapewne w mowie tronowéj będzie także wzmianka o kwestji wyznaniowéj. Tymczasem Bismarkowi już się o tyle powiodło, że przedwczoraj izba panów przyjęła zmianę dwóch paragrafów konstytucji. W drugiéj mowie swojéj wspomniał także Bismark o wystąpieniu hr. Ledochowskiego. Nowy zatarg arcybiskupa z rządem, jak wiadomo ztąd pochodzi, że hr. Ledochowski wbrew rozporządzeniu władzy szkolnéj o użyciu niemieckiego języka w nauce religji kazał kapelanom i nadal używać języka polskiego. Zapisując z uznaniem ten akt patrjotyzmu arcybiskupa, żałujemy jednak, że hr. Ledochowski dawniéj nie trzymał ze stronnictwem narodowem, z którem jeśli dziś na jednę rzecz zgodnie się zapatruje, we wszystkich innych z niem się różnił i różni; a tem samem i Niemcom daje powód do wyrokowania, że nie występuje jako obrońca swojéj narodowości, tylko jako ultramontanin. Telegraf donosi, że hr. Ledochowski będzie za swój okólnik pociągnięty do odpowiedzialności przed sądem karnym; a nadto rząd pruski ma jeszcze inne środki zarządzić, jakoto wstrzymanie temporaljów i praw obywatelskich.

Izba wersalska nie powzięła jeszcze żadnéj uchwały co do ostatniego artykułu projektu komisji trzydziestu. Tak skrajna prawica, jak skrajna lewica wysłały mowców przeciw temu artykułowi. Nie dziw, że republikanie sprzeciwiają się utworzeniu drugiéj izby i ograniczeniu prawa powszechnego głosowania; ale to musi zadziwiać, że Ludwik Blac oświadczył się przeciw całemu ostatniemu artykułowi, a więc i przeciw określeniu sposobu przekazania władzy. Przecież określenie to jest pierwszym krokiem do usunięcia izby, któréj mandat kończy się dopiero z oswobodzeniem kraju od obcego wojska. Co do téj ostatniéj kwestji, która więcéj zajmuje wszystkich, niżeli rozprawy w izbie, dzienniki paryzkie otrzymały półurzędową wiadomość, że oswobodzenie nastąpi dopiero we wrześniu, z wyjątkiem jednak Belfortu, który pozostanie w rękach niemieckich aż do całkowitego uiszczenia długu. Ma się rozumieć, że zajęcie Belfortu jest pożądanym pozorem dla izby, która tak długo się nie rozwiąże, dopóki ostatnia piędź ziemi nie będzie uwolniona.

Z Londynu nadchodzi wiadomość telegraficzna, że Gladstone już ostatecznie postanowił wystąpić z ministerstwa, ponieważ izba niższa odrzuciła bil uniwersytecki. Nie grozi zatém Gladstone rozwiązaniem parlamentu, gdyż wie, że nowe wybory nie zmieniłyby w niczém usposobienia izby niższéj.

Ostatnia zmiana ministrów w Konstantynopolu jeszcze raz świadczy o braku wszelkiéj myśli w kierownictwie spraw nad Bosforem. Ustąpienie Kalil baszy, a powołanie Raszyd baszy zdaje się wskazywać zamiar wielkiego wezyra, zbliżenia się do Rossji, gdyż o Raszyd baszy wiadomo, że nie jest nieprzychylnym wpływowi rossyjskiemu. Ale zamianowanie Mithad baszy, tego konsekwentnego i nieprzejednanego wroga Rossji, całkiem by się temu sprzeciwiało. Wstrzymując się od zbyt wczesnego sądu o polityce tak złożonego gabinetu, scharakteryzujemy kilką słowy ministra spraw zagranicznych, Savfet baszę. Były minister sprawiedliwości, Savfet basza, znany jest ze swego łagodnego charakteru i zdolności administracyjnych. Pod Ali baszą kierował nader pomyślnie ministerstwem oświaty; jego charakter i zasady są rękojmią, że będąc nieprzyjacielem wszelkiego mięszania się obcych w sprawy kraju, którego niezależności jest Savfet basza najgorliwszym obrońcą, nie dopuści on żadnéj obcéj interwencji, a pojednawczy jego charakter nie przeszkodzi usiłowaniom sułtana co do zmiany porządku dziedzictwa tronu. Wkrótce się okaże, czy spokojny Savfet basza i przyjaciel Rossji Raszyd basza potrafią się oprzeć energji nowego członka gabinetu, byłego wezyra Mithad baszy.

Względem ostatniego przemówienia ks. Liechtensteina do papieża w imieniu deputacji, zapytuje *Opinione*, czy miał książę prawo mówić w tak krzywdzący sposób o rządzie kraju, którego jest gościem? „Jesteśmy pewni, że w żadnym innym kraju książę nie powiedziałby takiéj mowy; a gdyby to uczynił, musiałby zdać sprawę przed obrażonym narodem. Tu zaś mówił bezkarnie, i to jest największém potępieniem gwałtowności naszych przeciwników. Wszystkie te deputacje klerykalne, co przybywają do Rzymu, wyobrażają sobie, że prawo o gwarancji, zamiast zapewnić wolność papieżowi, na to wydane zostało, aby zachęcać ich niesforność. Mylą się. Żadne prawo nie upoważnia ich do obrażania instytucji krajowych. Włochy nie obawiają się postępowania tych deputacji; lecz deputacje owe powinnyby we własnym interesie mieć więcéj szacunku dla opinji publicznéj.

Ostatnie telegramy.

Wiedeń 13 marca. Na dzisiejszém posiedzeniu izby niższéj minister finansów przedłożył ustawę co do dalszego poboru podatków na kwiecień. -- Nastąpiły obrady nad budżetem ministerstwa oświaty i wyznań.

Rechbauer urguje o przedłożenie ustaw wyznaniowych, oświadcza jednak, iż ze względu na krótkość obecnéj sesji zadowoli się, jeżeli rząd przyszłéj radzie państwa, powstałéj z bezpośrednich wyborów, zaraz z początkiem sesji przedłoży odpowiednie ustawy.

Izba panów uchwaliła dziś, aby reformę wyborczą i ordynację wyborczą odesłać do osobnéj komisji, poczém dokonano zaraz wyborów do téj komisji.

Berlin 13 marca. Cesarz i cesarzowa przyrzekli swój udział w uroczystości urządzanéj przez ambasadora francuzkiego w przyszłą sobotę.

Kreuz Ztg donosi, że w skutek porozumienia się prezydenta ministrów z Wagenerem, zarządzono śledztwo dyscyplinarne przeciw Wagenerowi i uwolniono go tymczasowo od obowiązków.

Berlin 13 marca. Cesarz otworzył posiedzenia sejmu niemieckiego mową tronową, która zapowiada zniesienie projektów do ustaw o zmianie niemieckiego systemu fortecznego i marynarki wojennéj, następnie projektu powszechnéj ustawy wojskowéj, projekta do ustawy o oświadczeniach ze strony kraju w razie wojny, o polepszeniu stosunków urzędników państwowych, oficerów i podoficerów, o mennictwie i pocztach, o zniesieniu podatku od soli, wreszcie projekt konwencji z Francją, z którego się okazuje, że Francja w spłacaniu kontrybucji o wiele wyprzedziła umówione terminy, tak że spodziewać się należy, że zupełne opuszczenie terytorjum francuskiego stanie się wkrótce możliwém. Stosunki państwa niemieckiego do wszystkich państw zagranicznych usprawiedliwiają ufność, z jaką cesarz liczy na utrzymanie i coraz większe utrwalenie pokoju. Ufność ta opiera się także na przyjaznych stosunkach do monarchów potężnych państw ościennych, które wzmocnione jeszcze zostały przez przybycie tychże monarchów do Berlina.

Wersal 13 marca. Zgromadzenie narodowe przyjęło 367 głosami przeciw 227 ostatni artykuł elaboratu komisji 30 według wniosków téjże komisji. Ostatni artykuł dotyczy nadania władzy, ustanowienia drugiéj izby i ustawy wyborczéj. Poprawkę, by rząd dotyczące projekta dopiero po opuszczeniu Francji przez wojska nieprzyjacielskie zgromadzeniu przedstawił, odrzucono.

Londyn 13 marca. *Echo* donosi: Rada ministrów uchwaliła, aby Gladstone przedstawił królowéj prośbę gabinetu o uwolnienie. Gladstone miał już od tego czasu drugie posłuchanie u królowéj. Z tego powodu zdaje się być prawdopodobnem, że Disraeli powołany zostanie do utworzenia nowego gabinetu.

Kursa.— Wiedeń 13 marca, god. 3.45. Srebro 108.10.— Akcje kredyt. 337.75.— Lombardy 188.—.— Losy z r. 1860 —.—. Losy 1864 r. 146.—.— Akcje franko-austr. 148.50.— Napoleony 8.73. — Akcje kol. galic. Karola Ludwika 227 —. — Akcje kolei lwowsko-czerniow. 151 50. — Akcje kolei północno-wschodniéj 153.—. — Akcje banku związkowego (Vereinsbank) 213.—.— Renta w srebrze —.—.—Obligi indemn. galicyjskie 78.—.—Akcje banku wiedeńsk. dla obrotu ogólnego 228.—.— Akcje anglo-banku 316.—.— Akcje kolei rząd. 332.50. — Akcje kol. siedm. 175 —. Akcje kol. Rudolfa 169.25. — Tramway 366.—.—Akcje banku budowy 274.50.— Akcje kolei wschodniéj 128.75. — Akcje banku anglo-węg. 104.—. — Unionbank 255 —. — Losy tureckie 75 90 — Losy węg. prem. 99.75. — Akcje kolei bogum. 177 —. —Akcje kol. Elżbiety 246 25 — Akcje kolei północno zachodn. 218.25. — Akcje franco-hungaria 102.—. — Ogólny austrjacki bank 372.50.

Usposobienie giełdy: złe.

Redaktor i wydawca: dr. Ludwik Gumplowicz.
Redaktor odpowiedzialny: Stan. Gralichowski.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKÓW 13 marca.	Płacą	Żądają
5% Oblig. indem. galic. kupon ubiegły 173	77 50	79 50
4% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —08	71 25	72 75
5% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —100	78 50	80 25
4% Listy zast. polsk. ser. 1 kupon ubiegły —058	93 75	95 2
4% Listy zast. polsk. ser. 2 kupon ubiegły —08	92 50	94 —
5% Listy zast. polsk. nowe kupon ubiegły —11	92 50	94 —
4% Listy likwid. polskie kupon ubiegły —113	78 —	79 7
6% Listy zast. hip. gal. kupon ubiegły —030	88 25	89 50
6% Listy zast. banku włośc. kupon ubiegły —120	93 50	95 50
5½% Listy z. 36-l. srbr. (g.z.k.z.)	— —	— —
6% Listy z. 36-l. bankn.	— —	— —
6% „ „ 18-l. „	— —	— —
Akcje kolei warsz. wied.	94 —	96 —
„ „ Karola Ludw.	226 —	229 —
„ „ Czern.-Jassy	150 50	153 50
„ banku dla h. i przem 80	— —	— —
Losy krakowskie na 20 wa.	— —	25
Losy 5% (Donau Regulir.)	98 50	101 50
Losy prem. węgierskie	100 —	103 —
Losy 3% tureck. 400 fr.	76 —	78 —
Losy m. Stanisławowa	— —	25 5
Srebro nowe austryackie	107 —	108 75
Srebro w kuponach	106 75	107 75
Srebro (obrączkowy rubel)	165	170 —
Ruble papier. rossyjskie	149 —	150 2
Talary pruskie	162 —	164 —
Dukat obrączkowy	5 0	5 1
20-frankówka	8 66	8 8
Rumuńskie oblig. tal. 100	44 —	46 —
WIEDEŃ, 12 marca.		
Renta austryacka 5%	71 50	71 6
„ „ w srebrze 5%	73 75	73 90
Losy z r. 1839 całe za 100	314 —	316
„ „ 1839 1/5 „ 100	114 —	316 —
4% rząd. 1854 „ „ 250	97 —	97 5
5% „ 1860 całe „ 500	104 75	105 2
„ „ 1860 1/5 „ 100	122 —	123 —
Rząd. 1864 100	146 25	146 75
Como Renten za 20	25 50	26 50
Węgier. poż. premiow. 100	100 25	100 5
Kredytowe 1860 r. 100 wa.	188 75	189 25
Clary ..... „ 40 „ mk.	38 —	—

	Płacą	Żądają
Donau Dampfschff. 100	8	9
Inspruku .. na 20 fl. wa	25 50	26 50
Keglewicza na 10 fl. mk	17 75	18 25
Krakowskie na 20 „ w.	— —	— —
Ofen (Budy) „ 40 „ „	30 50	31
Palfy ..... „ 40 „ mk	27 75	28 25
Rudolfa ... „ 10 „ wa	15 25	15 50
Salm ..... „ 40 „ mk	38 —	39 —
Salzburga.. „ 20 „ wa	25	25 50
St. Genois „ 40 „ mk	— —	— —
Tryestu.... „ 100 „ „	118 —	118 50
„ „ 50 „ wa	— —	— —
Waldstein.. „ 20 „ mk.	24 —	24 50
Windischgrätz. 20 „ „	23 25	23 75
Obligacje.		
Indemniz. bukow... 5%	78 50	79 —
„ galicyjskie ..	78 50	79
„ siedmiogrodzki	79 25	79 7
„ węgierskie	81 2	81 7
Ind. węg. z klauz. 1867	81 25	81 75
Poż. kol węg. sr. 5% sz. 120	101 5	101 75
Akcje bankowe:		
Anglo-austr. za fl 120 wa.	323 50	324 —
Anglo-hungaria „ 80 „	103 —	104 50
Boden Credit austr. 80 „	293	294 —
„ „ węg. 80 „	113 25	114 25
Creditanst. austr. 160 „	339 25	339 50
„ allg. ung. 160 „	188 75	189 25
Commissionsb. w. 200 „	19 50	20 5
Depositenbank „ 80 „	122 50	123 5
Esc. Ges. n. oest. 500 „	1185	1190 —
„ bank czeski 100 „	200 —	210
Franco austr.... 80 „	150 50	151 5
„ węgierskie 80 „	102 75	103 50
Galic. banku hip. 160 „	238 —	242 —
„ dla h. i prz. 80 „	— —	94 —
„ Landsbk Lwów 100 „		— —
Handelsbk Wied. 160 „	322 50	323 50
Interventionsb. na 80 „	148	49 —
Länderb. Verein. 140 „	199 —	199 50
Nationalbank .... „	981 —	983
Ogólnego austrj. 200 „	76	77 —
Unionbank .. za 200 „	258 50	259
Vereinsbk austr. 80 „	218 50	219 —
Verkehrsbank .. 200 „	227 50	228 50
Wechslerbk wied. 80 „	325 50	326 —
Wechslstub Gesel. 80 „	232 50	233 5
Wien. Bnk Verein 80 „	331 —	334 —
Akcje kolei:		
Arcyks. Albrechta. 200 wa	160 —	— —

	Płacą	Żądają
Alföld Fiume w.a. 200 sr.	73	73 50
Böhm. Nordbahn 150 wa	145 50	146 50
„ Westbahn 200 „	240	241 —
Dniestrzańska fl. 200 sr.	— —	110 —
Dux Bodenbch wa. 200 sr.	142 —	144
„ „ L. B. 200 „	— —	148
Elisabeth ...... 200 mk.	246 25	246 75
„ Linz Budw. w.a. 200 sr.	206 —	207 —
Eperies-Tarnow 200 „	— —	163
Ferdin. Nordbhn 1000 mk	2280 —	2290
Franc Józefa w.a. 200 sr.	223 75	224 25
Fünfkirch. Barcs 200 „	188 —	189
Gal. Karl Ludw. 210 „	226 50	227 —
Graz-Köflach górn. 200 „	3 —	365 —
„ „ II emisji 80 „	— —	— —
Kaschau Oderberg 200 wa	175 75	176 25
Lemb. Czern. Jassy 200 „	151 —	152
Mähr. Sch Cent wa. 200 sr.	—	134 7
„ „ II emis. 200 „	134 75	135 25
Oest. Nordwstb wa. 200 sr.	7 25	217 7
„ lit. B. „ 200 „	185 —	185 50
Ostrau-Friedland 200 „	— —	— —
Praga-Dux „ 150 „	102 —	103
Rudolfbahn „ 200 „	168 50	169 —
Siebenbürger I. „ 200 sr.	173 50	174 50
Staatsbhn (500 fr.) 200 „	332 —	332 50
„ II emisji 80 „	—	— —
Südbhn (Lombard.) 200 wa	188 —	188 50
Süd-nord Verbind. 200 mk	175 7	176 2
Suez-Canal-Ges. fr. 500	— —	— —
Theissbahn ...... 200 wa	238 75	239 2
Tramway wied. 200 „	366	367 —
Turnau-Kralup-Prag 200 „	— —	— —
Węg. gal. l. Łupk. 200 sr	151	152 —
„ Nordostbh. wa. 200 „	154 —	155 —
„ Ostbhn (500 fr) 200 „	128 50	129 —
„ Westbahn ... 200 „	168 —	169 —
Akcye przemysłowe.		
Baugesells. allg. oest 8	79 —	279 50
„ Wied. ... 10	312 50	313 50
Bauverein „ 100 „	27 50	28 —
Forstprodukte 100	20	20 50
Hüttenberger Eis. 200 „	244 5	245 50
Inneberg hut. 140	350 —	352
Kałusza 200	— —	130 —
Masz. cegiel. wied... 200	— —	—
„ „ i bud. lwow. 100	— —	— —
Neub. Mariszel huty. 100	81 —	81 5
Parcelacyjne galic.... 100	115	117 —
Schlöglmühle Pap... 100	121 —	124 —
Wied. parcelacyjne.. 100	178 50	179 —

	Płacą	Żądają
Listy zastawne.		
Allg. oest. Bd. Kr. los 5% sr	100 —	100 2
„ „ 33 lat los 5% wa	88 —	88 25
„ „ gm. 40 „	85	86 —
Centr. Bd. Cred. 20 l. 6%	96 2	96 75
„ „ 40 5½%	95 —	95 50
Galic. Tow. kred. 4%	73 50	— —
„ „ 5%	—	80 50
„ Banku Hyp. 6%	89 —	89 50
„ Bank. Włoś.... 6%	94 —	95 —
Nationalbank m. k.. 5%	—	
„ w. a. . 5%	90 3	90 50
Oest. Hypoth. 10 rocz. 5½	91 50	92 —
„ „ 50 „ 5½	91 —	91 50
O. Kred. & Vorsch. „ 5	—	— —
„ „ „ 10 5%	— —	— —
„ 35 „ 5%	87	87 50
„ Rentenbank 36 5½	92 7	93 —
„ „ 36 5½	83 —	85 —
Sparkasse I anstr. 30 5½	98 —	100 —
„ „ „ 32 5½	96 2	96 75
Węg. tow. kred. ... 5½%	86 25	86 75
Wien. Hyp. Kasse 5½	95 —	95 50
Obligi pierwszeństwa:		
Arcyks. Albrechta. 100 wa	91 —	91 25
Alföld Fiume 5% sr.	92 40	92 70
Bauges. allg. östr. 5% sr.	93 75	94 25
„ Wien. 6% „	95	96 —
Dniestrzańskie ... 5% „	70 —	70 25
Dux-Bodenb. 1871 5% „	92 —	—
Elisabeth ... 5% „	92 7	93
„ emisja 1862 5% „	91 4	91 7
„ (Linz-Budweis) 5% „	100 75	101 2
„ „ em. 1872 5% „	99 50	99 7
Ferd. Nordbh m.k. 5%	8 50	— —
„ „ w. a. 5%	87	— —
„ „ „ 5% sr	102 25	102 50
Franz. Josef „ 5%	100 65	100 80
Fünfk.-Barcser.. 5%	93 50	94 —
Gal. Kar. Lud. „ 5%	100 7	101 2
„ II. em. „ 5% „	98 2	98 7
„ 1871. III. „ 5% „	97 —	97 50
Hüttenb. Eisen-Gew. 5% „	84	84 50
Inneberger „ 5% „	84 50	84 7
Kasch. Oderb. „ 5% „	92 50	92 75
Lwow.-Czern.-Jassy:		
„ I. 1865 w. a. 5% „	77 25	77 65
„ II. 1867 „ 5% „	77 —	— —
„ III. 1868 „ 5% „	77 —	77 50
„ IV 1872 „ 5% „	77 —	77 50
Mähr. Sch. Cntr. „ 5%	89 50	89 75

	Płacą	Żądają
Oest. Ndwstb w. a. 5% sr	100 —	100 7
Rudolfbahn „ 5% „	94 3	94 70
Siebenbür. I. „ 5% „	91 50	91 75
Südbahn (Lombardy) .	109 50	110 —
Süd nord Verb. w. a. 5	78 —	80 —
Theissbahn 5% sr.	—	— —
Węg. gal. Łupk. 5% „	85 75	86 —
„ Nrdost 300 5% „	82 —	83 50
„ Ostbhn 300 5% „	79 50	79 75
„ Westbahn 5% „	89 50	90 —
Weksle na 3 mies.		
Frankfurt skont. 5 %	92 15	92 20
Hamburg „ ½	53 70	53 75
Londyn „ 4½ „	109 1	109 20
Paryż „ 5 „	42 80	42 85
Monety:		
Dukat ważny	5 15	5 17
20 frank. austr.	— —	— —
„ francusk.	8 73	8 74
Srebro	108 15	108 3
Talar pruski	163	163 25
LWÓW 11 marca		
Akc. banku hip. gal. 16	240 —	242 50
„ „ krajow. 100	— —	82 —
Listy zast. galic. 5%	79	79 50
„ „ „ 4%	71 75	72 25
„ „ banku hip. 6%	88 75	89 25
„ „ włościań 6%	94 25	95 25
Obligi ind. galicyj. 5%	78 75	79 75
Półimperjał ros.	8 80	8 95
Rubel srebrny obrączk.	1 68	1 73
„ papier	1 49	1 51
WARSZAWA 11 marca	Rs. k.	Rs. k.
Vexle Londyn 1 f. st. 3 m	7 31	7 33
„ Paryż 300 fr. 10 d	—	87 33
„ Wiedeń 150 złr. 2 m	99 4	99 75
Akcje kol. warsz.-wied.	96 —	96 —
„ warsz.-bydg.	72 50	73 25
„ warsz.-teresp.	—	116 50
Listy zast. serji 1. . 4%	94 70	95 —
„ „ 2. 4%	93 60	93 90
kupon ubiegły	— 87	—
„ „ nowe 5%	93 6	93 90
kupon ubiegły	1 0	— —
„ likwidacyjne .. 4%	78 80	79 10
kupon ubiegły	1 11	— —

Od administracyi.

Nakładem wydawnictwa „Kraju“
wyszły i są do nabycia
w Krakowie w administracyi „Kraju“
jako też
we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych:

	złr. ct.
Patryarcha, powieść Adama Bełcikowskiego 2 tomy	3 —
Co się śniło p. Grelinkiewiczowi? (humoreska)	— 15
Literatura jezuicka w Krakowie	— 15
Nowe święte przymierze, przez Y. Z.	— 15
Adam Mickiewicz i pisma jego do roku 1829 przez Alberta Gadomowskiego — 1873	— 15
Fizyologia codziennego życia G. H. Lewes, z angielskiego przetłumaczył Ludwik Masłowski, Tom I. 1872 r. Tom II. wyjdzie w lutym b. r.	1 50
Konfederacya Barska: Korespondencya między Stanisławem Augustem a Ksawerym Branickim w r. 1768, wydał Dr. Ludwik Gumplowicz (Główny Skład na całą Galicye i W. Ks. Poznańskie w księgarni GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA we Lwowie.	2 —
O kawał ziemi, powieść przez Michała Bałuckiego, 1872.	1 50
Plotki i Prawdy, przez Mieczysława Pawlikowskiego	1 —
Obrazki z podróży po Szwecyi, bar. W. Engeström	2 50
Ella, powieść Chłędowskiego	1 50
Po nitce do kłębka, powieść Chłędowskiego	1 50
Handel i przemysł za czasów Stanisława Augusta, skreślił Dr. Ludwik Kubala	— 20
Skrupuły, powieść Chłędowskiego 1 tom	1 50
Album fotograficzne 2 gi tom	1 —
Józef Ignacy Kraszewski Przypomnienie 40to-lecie zastęp piśmienniczych i pracy p. Karola Estreichera	— 15
Sto djabłów, powieść z czasów sejmu czteroletniego J. I. Kraszewskiego, 2 tomy	2 50
Tajny fundusz, powieść Zacharjasiewicza, 2 tomy	2 —
Rodzina Orakich, powieść Wołodego Skiby, 2 tomy	2 —
Walka stronnictw, komedja Stożka, 1 t.	— 50
Sobory, szkic historyczny przez W. B. K.	— 20
O sprawie ruskiéj	— 15
Dwa szkice powieściowe, (Pół prawdy — Wioska na księżycu)	— 50
Ultramontanie i Moderanci przez Mieczysława Pawlikowskiego	— 25
Dwaj Radziwiłłowie, komedja w 5 aktach przez Adama Bełcikowskiego,	— 50
Prawo Postępu, studjum przyrodnicze społeczne przez Ludw. Masłowskiego,	— 75
Kwestya nadbałtycka, przez Jana Leśniewskiego,	— 15

Dzieła te przesyła także administracja „Kraju“ na żądanie za gotówkę lub pobraniem pocztowém.

Liebiga „prawdziwy wyciąg kumysu“.

(stęgły kumys) 4130(2-12)

Przez c. k. władzę zdrowia w Wiedniu rezbierany i za lek uznany, przez Krakowskie Towarzystwo naukowe i pierwsze powagi lekarskie badany i szczególnie zalecany i wszędzie według nadesłanych świadectw i listów okazujący najświetniejsze skutki, leczy prędko i pewnie:

suchoty płucne, gruźlicę, wyschnięcie szpiku pacierzowego, kaszel z pluciem krwi połączony, katar żołądkowy i kiszek, opadanie z ciała, dychawicę, blednicę, skrofuły, chudość, niedokrwistość, maciennictwo, osłabienie nerwów i ciała.

Słoik 1 fl. — Broszury darmo. — Rozsyła po za Wiedeń

Jeneralny Skład „A. Steinkamp'a“

Wiedeń, Schleifmühlgasse, Nr, 20.

Główny Skład w Wiedniu ma aptekarz Weiss. Tuchlauben, 27.



Obfity i od wielu lat wzięty

Skład Zegarków

M. HERZA

zegarmistrza w Wiedniu, Stephansplatz, 6, Aussenseite des Zwettlhofes,

poleca wielki wybór wszelkich gatunków dobrze regulowanych zegarków z roczną gwarancyą według cennika.

Zegarek nieuregulowany o 2 złr. taniéj.

Genewskie zegarki kieszonkowe.

Srebrny cylinder z 4 rubinami........	10—13 fl.
„ „ z obwódką złotą i spręż.	13—15 „
„ „ damski............	13—18 „
„ „ z podwójną kopertą...	16—17 „
„ „ z kryształ. szkłem	14—17 „
„ anker z 15 rubinami	16—19 „
„ „ z srebr. kop. wewnątrz	20—23 „
„ „ z podwójną kopertą...	18—23 „
„ „ „ „ lepszy	24—28 „
„ „ z kryształ. szkłem	18—25 „
„ zegarek z podwójn. kop. dla wojsk.	2ç—30 „
„ Cylinder remontoar	22—26 „
„ Anker remont. nakręc. z boku...	28—35 „
„ „ z podwójną kopertą ...	36—40 „
„ „ z kryszt. szkłem......	30—36 „
„ anker armée-remontoirs	38—45 „
Złoty damski zegarek z 4 i 8 rubinami	25—30 „
„ „ emaliowany	30—36 „
„ „ ze złotą kopertą wewn.....	35—40 „
„ „ emaliow. z brylantami	40—48 „
„ „ z kryształ. szkłem.........	32—45 „
„ „ z podw. kopertą 8 rubin...	40 48 „
„ „ emal. z brylantami	50—65 „
„ „ anker z 15 rubin.	38—44 „
„ „ bardzo elegancki	45—60 „
„ „ z podwójną kopertą	55—65 „
„ „ bardzo elegancki 65, 70, 80, 90,	100—120 „
„ anker z kryształ. szkłem	45—75 „
„ damskie zegarki ankrowe.......	40—48 „
„ „ anker z kryszt. szkłem ...	45—60 „
„ „ z podwójną kopertą	50—60 „
„ remontoirs 70, 80, 90—100	
„ „ z podw. kop... 100, 110,	120—150 „
Remontoary dla myśliw. i dla rzemieślników w pakwonowém okuciu lub ze złota talmi kopertą	13—17 „
Srebne łańcuszki po fl. 2.50, 3, 4, 5, 6 7,	10—12 „
Złote łańcuszki po fl. 18, 20, 25, 30, 35 40, 50, 60, 70, 80,	90—100 „
Budziki z godzinami.................	7
„ „ same zapalające świecę	9
„ z narządem do wystrzału i zapalania świécy..............	14
Paryzkie budziki w eleganckich osłon. bronzowych................	12, 13—14 „

Przenośne zegary dla kontrolowania strażników.

na 6 stacyj, werk ankrowy w rubinach, najlepszy w świecie wyrób .... 40—48 „
Takie same nieprzenośne na jedna stacje 28— „
Francuzkie zegary brązowe eleganckiéj formy, 18, 20, 22, 25, 30 złr.
Francuzkie zegary salonowe 28, 30, 40, 50, 60, 70 do 100 złr.

Pendułowe zegary własnéj fabryki z 2-letniem poręczeniem.

Codziennie do nakręcania 11, 12, 13 złr.
Co 8 dni 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 25 złr.
Bijący pół i całe godziny 32, 35, 38 złr.
Bijący kwadranse i godziny 50, 55, 60, 65 złr.
Regulator miesięczny 30, 32, 35, 40 złr.
Za opakowanie pendułowego zegara fl. 1.50—2 fl.

Reparacye uskuteczniа się najstaranniéj.

Zamówienia z prowincyi za zaliczką pocztową lub za poprzedniem przesłaniem należytości, uskutecznia się punktualnie. Przedmioty niepodobające się, ponatychmiastowém odesłaniu, wymienia się. Zegarki przyjmuje się w zamian.

Na żądanie, za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub za przekazem pocztowym wysyła się zegarki i łańcuszki do wyboru.

Do łaskawego uwzględnienia.

Wszystkie moje zegarki są najlepszego gatunku i dla tego słyną w świecie dla nadzwyczajnéj taniości i trwałości. 3838(8-50)

3 pokoje i kuchnia

na parterze, w ogrodzie, od 1 kwietnia do wynajęcia. Bliższa wiadomość w administracyi „Kraju“. 4157(1-?)

200 Centn.

amerikanische

Saatkartoffeln

der besten Gattung sind zum Preise von 4 fl. pro wiener Centner loco Roków — ebenso sind 150 Schock vorzüglich gebauten 1872er **Kärpfenstrich** nach Karpfen des berühmten schlesischen Fischzeüchters Dembon, zum Preise von 1 fl. 20 ct. ö. w. per Schock zu haben. Die Kartoffeln werden gegen eine Preiserhöhung von 1 fl. ö. W. per Centner in versiegelten, neuen Säcken per Bahn nach Oświęcim oder Krakau gesandt, nach einer Anzahlung wird der Restbetrag auch nachgenommen.

Roków bei Wadowice,

4143(2-3) **Adolf Gasch.**

Po walce zwycięstwo!

Postawiłem i wygrałem

według otrzymanych instrukcyj pana professora matematyki

R. von Orliçe

Berlin, Wilhelmstrasse, 5.

znaczne

TERNO.

Wiedeń. **Jan Wicentowicz.**

Na zapytania względem doświadczonych instrukcyj gry, odpowiada p. profesor von Orlicé w Berlinie, Wilhelmstrasse 5, najchętnjéj

zaraz i darmo.

Ogólnego zbioru powieści J. I. Kraszewskiego

serya 6ta, z drugiego rocznika tegoż wydawnictwa serya II. opuściła prasę i została rozesłana wszystkim prenumeratorom. — Obejmuje ona tomów 5: **Czercza Mogiła**, tom 1. — **Milion posagu**, tomów 2. — **Ostatni z Siekierzyńskich**, tom 1 i **Latarnia Czarnoksięzka**, Serya II. tom 1.

Prenumerata na pisma **J. I. Kraszewskiego** wynosi z przesyłką pocztową: rocznie (za 20 do 22 tomów) **14** złr. — półrocznie **7** złr. — kwartalnie **3** złr. **50** ct. —

Dla prenumeratorów **Biblioteki Powieści i Romansów** z przesyłką rocznie: **10** złr. — półrocznie **5** złr. — kwartalnie **2** złr. **50** ct. Dla prenumeratorów miejscowych: kwartalnie **2** złr.

Dotychczas wyszło dzieła zawierają:

Dwa światy, 4 tomy. — **Chata za wsią**, 3 tomy — **Poeta i świat**, 2 tomy — **Pod włosiém niebem**, 1 tom — **Stary sługa**, 2 tomy — **Dziwadła**, 2 tomy — **Ostrożnie z ogniem**, 1 tom — **Latarnia Czarnoksięska**. 4 tomy **Historya o bladéj dziewczynie**, 1 tom — **Ladowa Pieczara**, 1 tom — **Pamiętniki Nieznajomego** tomy 2 — **Powieść bez tytułu**, 4 tomy — **Czercza Mogiła**, 1 tom — **Milion posagu**, 2 tomy — **Ostatni z Siekierzyńskich**, 1 tom — **Latarnia Czarnoksięska**, (Serja II.) 1 tom.

Nowo przystępujący abonenci mogą nabyć rocznik pierwszy 22 tomy za cenę prenumeracyjną. — Prenumeratę należy nadsyłać do księgarni 4043(4-?)

Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

APTEKA pod SŁONCEM
Flor. Sawiczewskiego

Med. Dra, 4086(5-?)

utrzymuje na składzie

KROWIANKĘ

Styryjską i Czernichowską.

Księgarnia polska

we Lwowie, ulica Kopernika, Nr. 12,

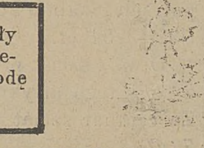
poszukuje uzdolnionych

ajentów i kolporterów

miejscowych i na prowincyę — Kilkanaście osób może znaleść zatrudnienie. 4696(5-6)

Otwarte 1823.

1 wielki złoty, 1 mały złoty i 5 srebrn. medali otrzymał w nagrodę od rządu.



Poręczenie

ósmego powszechnego niemieckiego zgromadzenia straży ogniowéj w Lincu.

Pompy centryfugalne,

Sikawki ogniowe
wszelkiéj wielkości,

Sikawki i pompy
ogrodowe, wyciągacze wody, skrapiacze dróg, gasiki itd.

Wszystkie potrzeby dla straży ogniowéj, drabinki, przyrządy do ratowania.

WM. KNAUST

WIEDEŃ,

Fabryka maszyn i przyrządów do gaszenia ognia.

Leopoldstadt, Miesbachgasse

Nr. 15.

Pompy do budowy,

pompy do studzien, browarów, gorzelni, cukrowni, chemicznych fabryk, gospodarcze itd. do wina, piwa, spirytusu, oliwy, węże, wiadra konopne, skórzane, kauczukowe.

——4158(1-10)

Illustrowane cenniki przesyła się darmo.

Do pana **A. Friedmanna w Wiedniu.**

Pański przyrząd do dojenia krów jest istotnem ulepszeniem dawniejszych przyrządów do dojenia i ma jeszcze tę zaletę, że prędzéj i pewniéj doi. Przeto zaprowadzenie jego we wszystkich gospodarstwach nabiałowych dla wielkiéj użyteczności można najmocniéj zalecić.

Z poważaniem
J. C. Löbling, professor rolnictwa.



Krowy, cieszcie się!

Niedawno zrobiono w Ameryce ważny wynalazek w gospodarstwie i przez moje stosunki udało mi się dostać na

skład na c. k. austr. państwo

amerykański patentowany

przyrząd do dojenia krów.

Korzyści są nadzwyczajne:

1. Przy użyciu tego przyrządu zbyteczna jest wszelka pomoc ludzka; dziecko nawet może go z największą łatwością przyłożyć.

2. Dojnik jest dla krowy przyjemny, dla tego mléko wydoi się do ostatniéj kropli w 4 minutach, gdy tymczasem dojenie rękoma jest dla krowy nieprzyjeme, a nawet szkodliwe; nieraz krowa przy dojeniu bije nogami, albo nie puszcza mleka, co dowodzi, że krowa doznaje niemiłego uczucia.

3. Jeżeli krowa jest chora, albo wymię owrzodzieje, wtedy dojenie ręką powiększa tylko chorobę, a jeżeli się jej nie doi, to traci mléko.

Nader prędkie rozpowszechnienie tego przyrządu i niezliczone świadectwa gospodarzy wiejskich, używających tego przyrządu, są już dostateczną rękojmią skuteczności.

Przyrząd ten jest zrobiony z najlepszego srebra i kosztuje fl. 5, dawniéj fl. 6.50 z dokładnym opisem.

Jedynie na głównym składzie ma

A. Friedmann, Wiedeń, Praterstrasse, 26.

Przestroga. Ponieważ przyrząd ten wyrabiają także niepowołani przekupnie z nieszlachetnego kruszcu, który szkodzi krowie, dla tego P. T publiczność dla ich własnego dobra nadmienia się, że prawdziwie amerykańskie przyrządy wyrabiane z najlepszego srebra dostać można tylko na składzie w **Wiedniu, Praterstrasse, 26,** i mogę dla wielkiego odbytu zniżyć cenę dojnika z fl. 6.50 na fl. 5.

CERATY

w wszelkich szerokościach
na
stoły. fortepiana, komody etc.
(imitujące fladry, biały marmur i inne desenie)
na meble
z połyskiem i bez połysku.

CERATY
do wykładania podłogi
imitujące
posadzkę lub dywan.
PRZEŚCIERADŁA CERATOWE.

ZNACZNY WYBÓR

CERAT

poleca handel

Maxymiliana Caro

w Krakowie przy ul. Kanonnéj, N. 125.

Oprócz tego poleca:

Portland-Cement, GIPS, ASFALT, Tektury ogniotrwałe do pokrycia dachu, **Smołowiec węglany, Smarowidło belgijskie, wodne szkło, Pasta kauczukowa** do zaprawiania podłogi, **Farby** w różnych kolorach tarte w pokoście.

Ceraty na podłogi są teraz bardzo rozpowszechnione tak w salonach jak i w zwyczajnych pokojach lub sklepach i biurach, mają bowiem tę korzyść, iż w godzinie jednéj cała podłoga pokrytą być może, a czyszczenie mokrą ścierką uskutecznia się, przy zmianie mieszkania i cerata przeniesioną być może na drugie.

Moje ceraty odznaczają się miękkością i trwałością. — Przesyłam na żądanie okazy i ceny. 4076(2-25)

Przy łaskawych obstalunkach, proszę podać szerokość i długość pokoju. — Przesyłki uskutecznia się za zaliczką pocztową.

Nakładem

Księgarni J. M. Himmelblau'a w Krakowie

przy ulicy Floryańskiéj pod L. 322, 4160(1-6)

drukuje się obecnie

Poezye Edmunda Wasilewskiego

(wydanie zupełne)

Najdaléj do 1 maja wyjdą z druku.



Tanie i Mocne Obuwie Męzkie

na sposób amerykański.



z doborowych skór, po cenach najprzystępniejszych i w najkrótszym terminie zamówienia uzupełniam, polecając się P. T. Szanownéj Publiczności tym najtańszym wyrobem obuwia.

Adres fabryki obuwia: **ulica Żydowska Nr. 247 w Krakowie.**

4154(1-3)

Przegląd Wystawy Wiedeńskiéj

w zakresie przedmiotów rolnictwa i przemysłu rolniczego.

Pod tym tytułem przy współudziale specjalnych do każdéj gałęzi współpracowników w czasie trwającéj wystawy dzieło obejmujące szczegółowe i wszechstronne opisy wyszczególniających się przedmiotów z odpowiedniemi illustracyami w drzeworytach i planach podług skali, tak, aby co pożyteczne, przez krajowy przemysł i rolnictwo spożytkowanem być mogło.

Dzieło to podzielone na działy, obejmie w szczegółach: 1) Produkcyę rolną, z dołączeniem nasion zasługujących na rozpowszechnienie. — 2) Produkcyę nawozową. — 3) Produkcyę zwierzęcą. — 4) Budownictwo wiejskie i fabryczne. — 5) Mechanikę rolniczą. — 6) Gospodarstwo leśne. — 7) Ogrodnictwo. — 8) Gospodarstwo domowe. — 9) Gospodarstwo rybne, pszczolnictwo i jedwabnictwo. — 10) Produkcyę przemysłowo-rolniczą, dotyczącą ulepszeń w gorzelnictwie, cukrownictwie, młynarstwie, piwowarstwie, itp. przedmiotów, które mają jakikolwiek związek z produkcyą rolniczo-przemysłową. W końcu dołączone będą dodatkowo adresa i cenniki znaczniejszych fabryk krajowych i zagranicznych.

Druk dzieła rozpocznie się z dniem 1-go maja, czyli równocześnie z otwarciem Wystawy, a że tyle tylko drukować się będzie egzemplarzy, ile zostanie zaprenumerowanych, prenumeratę wnieść zatem należy najpóźniéj w końcu kwietnia.

Prenumerować można we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. — Skład główny w **Warszawie** w księgarni **Gebethnera i Wolffa** — w **Krakowie** w księgarni **A. Nowoleckiego** — we **Lwowie** w księgarni **Gubrynowicza i Szmidta** — w **Poznaniu** w księgarni **Leitgebera i Spółki.**

Cena prenumeraty wynosi w Królestwie i Rossyi: rubli sbr. 3 kop. 50. — w Austryi złr. w. a. 5. — w Niemczech talarów 3.

4152(1-3) **Zygmunt Jaroszewski.**

KANTOR WYMIANY

Wiedeńskiego Banku Komisowego

(Wechselstube d. Wiener Commissions-Bank)

Schottenring N. 18,

wypuszcza

ASSYGNATY ODBIORCZE

na niżéj wymienione grupy losów, a kombinacye te można liczyć do najkorzystniejszych już dla tego, ponieważ każdemu właścicielowi takiéj assygnaty, nastręcza się sposobność grania samemu na wszystkie wielkie i mniejsze wygrane, tudzież otrzymywania odsetków w ilości 30 frank. w złocie i 10 fl. w notach bankowych.

Grupa A. (w roku 16 ciągnień).

Miesięczne raty à fl. 10. Po złożeniu ostatniéj raty, otrzyma każdy uczestnik następujące cztery losy:

1 **5%owy los państwa z r. 1860 na fl. 100.** — Główna wygrana fl. 300.000 z premią wykupna wyciągniętéj seryi a. w. fl. 400.

1 **3%owy ces. turecki los państwowy na 400 franków.** — Główna wygrana 600.000, 300.000 franków w złocie.

1 **los księstwa Brunszwickiego na 20 talarów.** — Główna wygrana 80.000 talarów bez najmniejszego potrącenia.

1 **los Insbrucki (tyrolski).** — Główna wygrana fl. 30.000.

Grupa B. (w roku 13 ciągnień).

Miesięczne raty à fl. 6. — Po złożeniu ostatniéj raty, otrzyma każdy uczestnik następujące losy:

1 **3%owy ces. turecki los państwowy na 400 franków.** — Główna wygrana 600.000, 300.000 franków w złocie.

1 **los księstwa Brunszwickiego na 20 talarów.** — Główna wygrana 80.000 talarów bez najmniejszego potrącenia.

1 **los Sasko-Meiningenski.** Główna wygrana fl. 45.000, 15.000 niem. połud. waluta.

Potem **Assygnaty odbiorcze na piąte części 5%owych losów państwa z r. 1860.** — Miesięczne raty à fl. 6.

Potem **Assygnaty odbiorcze na całe losy państwa z r. 1864.** Miesięczne raty à fl. 10.

Potem **Assygnaty na połówki losów państwa z r. 1864.** — Miesięczne raty à fl. 4.

Potem **Assygnaty odbiorcze na połówki losów węgierskich.** Miesięczne raty à fl. 3.

Potem **Assygnaty odbiorcze na losy Brunszwickie 20 talarowe.** Miesięcz. raty à fl. 2.

Potem **Assygnaty odbiorcze na Insbruckie losy.** — Miesięczne raty à fl. 2.

Prócz tego przyjmuje Kantor Giełdowy i Wymiany **Wiedeńskiego Banku Komisowego** wszelkie jakiekolwiek nazwy noszące sprawy bankowe, giełdowe i wymiany.

Weksle à vista i akredytywy, rozpisuje się najtaniéj na wszystkie wielkie miasta w Europie i w Ameryce.

Polecenia miejscowe i z prowincyi wykonuje się bardzo szybko, dobrze, a od pieniędzy i waluty zakupionych przez Kantor Giełdowy, bierze się opłatę pod najprzystępniejszemi warunkami, uwzględniając zawsze targ pieniężny.

Biura otwarte są codzień od godziny 9 zrana do 6 godziny wieczór bez przerwy.

Zamiejscowe polecenia wykonuje się prędko, jako też za zaliczeniem. — Listy ciągnień rozsyła się franko darmo po każdem ciągnieniu. 4148(2-30)

PAPIER RIGOLLOT

czyli

„Gorczyca w arkuszach.“

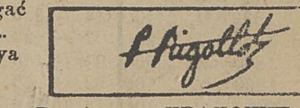
NA SYNAPISMY

przyjęty przez wszystkie szpitale paryskie, ambulanse, szpitale wojskowe, marynarkę cesarską i marynarkę angielską.

Zachować wszystkie własności proszku gorczycy, otrzymać z łatwością i w krótkiéj chwili stanowczy skutek jak najmniejszą ilością lekarstwa. jest to zadanie, które p. Rigollot w najszczęśliwszy i najpraktyczniejszy rozwiązał sposób. **A. Bouchardat**, (Annuaire de thèrapeutique 1868, pag. 204).

Dla uniknienia fałszywego papieru, wymagać należy, aby opatrzony był podpisem właściciela.

Do każdego pudełka dołączona jest instrukcya w języku polskim.



Dostać można u wynalazcy 26 rue Vieille du Temple w Paryżu — w KRAKOWIE w aptece p. **Wiktora Redyka** i we wszystkich znaczniejszych aptekach celniejszych miast Europy.

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.